Nr 186. **Kraków, 17 Sierpnia — Czwartek.** **Rok 1882.**

CZAS

„Czas" wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
[Poje]dyncze Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
[Z pocz]tą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi [i i]nnych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

[P]renumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU" w Krakowie, tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę przyjmuje także księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny raz po 5 cent. — Nadesłane (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — Dołączenia do „Czasu" (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość za ogłoszenia się naprzód nadesłać przekazem pocztowym. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie Ajencya „CZASU" w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam, Rue Clément 5; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp., (także w Frankfurcie nad Menem), M. Dukes Riemergasse 12.

Kraków 16 sierpnia.

Przegląd Polityczny.

Pomimo stanowczego zaprzeczenia *Czasu* i *Gazety Lwowskiej*, pewne dzienniki nie przestają strzelać z rewolwerów do wymyślonej przez nich kandydatury hr. Artura Potockiego na posła z większej własności w wyborach d. 22 b. m. w Krakowie. Zmyśliły one tę kandydaturę, aby mniemanego kandydata szarpać; w ubliżający dla obywatelstwa sposób ośmieliły się przypuścić, iż w wyborach z większej własności użytą być może presya rządowa, a jednocześnie jeden z tych dzienników złożył dowód nieuctwa i śmiesznej nieznajomości stosunków krajowych, wynalazł bowiem, jak mu to dowcipnie wytknęła *Gazeta Lwowska*, nieistniejącego starostę oświęcimskiego. Nie wiemy jakiej to kandydaturze zamierzają owe dzienniki w ten sposób torować drogę, ale to pewna, że kandydatura, któraby posługiwała się podobnemi środkami i narzędziami, nie wiele byłaby wartą i nie dawałaby pożądanych, zwłaszcza dla większej własności rękojmij.

Władysław Haller, właściciel dóbr ziemskich, złożył mandat swój jako deputowany do Rady państwa z okręgu większych posiadłości Wadowice-Biała-Żywiec-Myślenice. Przybywa więc jedenasty mandat, który uzupełnić wypadnie nowym wyborem. Dotychczas bowiem dziesięć było opróżnionych krzeseł poselskich w Izbie deputowanych Rady państwa, częścią przez śmierć, częścią przez [re]zygnacyę, mianowicie w Czechach po bar. Kotzu, [D]rze Prachenskim i Richterze; w Dalmacyi po Drze Montim; na Morawie po Fuxie; w Tyrolu po Negrellim; w Karyntyi po Ottischu; na Bukowinie po bar. Hormuzakim i Pitteyu, wreszcie w Galicyi po Krzysztofowiczu, a teraz po Hallerze.

N. Pan udzielił sankcyi uchwalonej przez Sejm krajowej ustawie budowniczej dla 29 gmin miejskich w Galicyi.

Wracamy jeszcze dziś do jubileuszu trzechletnich rządów gabinetu hr. Taaffego, dotychczas bowiem podnieśliśmy tylko głosy dzienników przychylnych obecnemu rządowi. Rocznica ta atoli dała także pochop dziennikom opozycyjnym do zabrania głosu. Jak się odezwała taka *N. fr. Presse*, przewidzieć łatwo, ale zasługuje na uwagę głos *Pressy*, która, chociaż jest w opozycyi, pisze za zwyczaj poważnie. Otóż, z powodu, że dzienniki opozycyjne przypomniały, iż opozycya liczy także trzy lata życia, odzywa się *Presse*: „Obliczenie takie nie jest ani trafne, ani dokładne. Hr. Taaffe, objąwszy d. 12 sierpnia 1879 r. ster rządu, znalazł gotową opozycyę, będącą zabytkiem dawniejszego gabinetu, koszulą Nessusa', która pozbawiła władzy, powagi a wreszcie i życia najsilniejszy ze wszystkich rządów lewicy. Pociski, z jakiemi spotkał się ze strony tych wiecznie niezadowolonych żywiołów gabinet Auersperga, były niemniej jadowite od tych, jakie od lat trzech są wymierzane przeciw hr. Taaffemu. Wszakże i były prezes gabinetu ks. Auersperg skarżył się otwarcie na ciosy, jakich nie szczędzą mu jego mniemani przyjaciele i porównał się w końcu z św. Sebastyanem. Czyż strzały wówczas padały z prawicy? Nie, opozycya ówczesna nie była niebezpieczną, gabinet zaś ks. Ausperga byłby mógł długo jeszcze pozostać u steru, gdyby własne jego stronnictwo nie było mu zatruwało życia ciągłemi spiskami, buntami, podjazdowemi wycieczkami, i nie zniewoliło wreszcie prawie przemocą do ustąpienia. Jeśli kogo, to lewicę można słusznie porównać do Saturna, zjadającego własne dzieci. Ona to wyparła z gabinetu dzisiejszego ministrów najsympatyczniejszych dla niemiecko-liberalnej ludności, ona to zrzuciła z fotelu prezydenta Izby hr. Coroniniego, swojem zachowaniem się w sprawie podatku gruntowego wywołała formalne zgorszenie, utrudniła własne swe położenie przez opór w sprawie ustawy wojskowej, ściągnęła na siebie *odium* reakcyi przez swą nieszczęsną taktykę przy rozprawach nad reformą wyborczą, zapatrywania zaś, jakie objawiła przy sposobności reformy przemysłowej, ściągnęły na nią niechęć ze strony warstw przemysłowych. Stojąc w opozycyi przeciw byłym ministrom Streitowi i Kremerowi, lewica narobiła sobie nieprzyjciół w kołach umiarkowanych, występując opozycyjnie przeciw uregulowaniu podatku gruntowego, nadwerężyła jednolitość swej organizacyi, przez opozycyę przeciw ustawie wojskowej zwiększyła szereg otwartych przeciwników, przez opozycyę przeciw reformie wyborczej obudziła przeciw sobie niechęć tych, którzy opłacali podatek pięcio-guldenowy. Taka taktyka doprowadziła do tego, że gdy w chwili objęcia rządów przez hr. Taaffego, opozycya liczyła 170 członków, dzisiaj zjednoczona lewica liczy ich zaledwie 130."

Węgierski minister komunikacyi Ordody, pomimo usiłowań, jakie według zapewnień *Bud. Corr.* robiono, aby go skłonić do cofnięcia dymisyi, pozostał przy pierwotnem postanowieniu, a dziennik urzędowy węgierski ogłosił uwolnienie go z urzędu. *Bud. Corr.* z powodu ustąpienia Ordodego nadmienia wyraźnie, że dymisya jego nie ma żadnego związku z austryackim traktatem kolejowym. Traktat ten jest prawomocnym aż do zatwierdzenia przez sejm, a dyrekcya niewątpliwie dojdzie do porozumienia z rządem austryackim, zupełnie niezawiśle od umowy zawartej z Węgrami. Ustąpienie tego zasłużonego ministra wszystkie stronnictwa w Węgrzech przyjęły z ubolewaniem; czy wywrze to wpływ na wewnętrzne stosunki stronnictwa rządowego, wkrótce się pokaże.

W *Bohemii* znajdujemy w korespondencyi z Wiednia, widocznie natchnionej ze strony interesowanej, charakterystykę nowego szefa Bośni, oraz wskazówki co do celów, jakie ma na oku p. Kallay. Między innemi jest taki ustęp: „Oczywiście przedewszystkiem jest jego zamiarem przedłożyć te reformy delegacyom, zbierającym się w październiku, jako zamkniętą całość i o ile możności wskazać pewne wyniki nowej organizacyi. Dążność ta tem więcej jest uznania godną, że obecnie o jeden tylko cel chodzi t. j. aby stosunki w Bośni i Hercegowinie tak poprawić, iżby znać było rzeczywisty i istotny postęp ze względu na stan dawniejszy. Wobec tej kwestyi wszystkie inne, nie wyjmując nawet aneksyi, schodzą na drugi plan. Kwestya aneksyi nie jest jeszcze dziś dojrzałą, a za jednym zamachem rozwiązać się nie da. Skoro każdy zobaczy skutki porządnej, danym stosunkom odpowiedniej administracyi, wówczas stanowcze wcielenie zajętych krajów do Austryi żadnym już ulegać nie będzie trudnościom." Zwracamy uwagę, że onegdaj także nam telegrafowano, iż rząd nie myśli obecnie o aneksyi.

W Niemczech wybory do sejmu pruskiego odbędą się wbrew przeciwnym zabiegom rządu, pod wpływem zaostrzonéj na nowo walki kulturnéj. Połączenie wszystkich odcieni liberalnych spełzło na niczem. Wobec takiego stanu rzeczy stronnictwo centrum ma nadzieję zyskania kilka głosów więcéj.

Książę biskup wrocławski wyraził życzenie, aby duchowni nie przyjmowali mandatów do Izby.

Na ostatniem posiedzeniu francuzkiéj rady ministrów, udzielił prezes ministerstwa Duclerc, który jest zarazem ministrem spraw zagranicznych, kolegom swoim wiadomości, że Francya z pewnemi zastrzeżeniami przystała na projekt względem zbiorowéj opieki nad kanałem suezkim, dalej, że Francya wzięła inicyatywę w uczynieniu stosownych przedstawień w sprawie nowego wybuchu fanatyzmu muzułmańskiego w Syryi, na który to krok zgodziły się wszystkie mocarstwa i poparły go energicznie, żądając od Porty, aby starała się we wszystkich częściach swego państwa o porządek i bezpieczeństwo chrześcian.

Prezes ministrów Duclerc rozesłał okólnik do reprezentantów Francyi u mocarstw zagranicznych, w którym wyjaśnia zasady polityki obecnego ministerstwa. Polityka ta nie ma być abstencyjną, tylko wyczekującą.

W okólniku tym miało być też wyłuszczonem, jakie stanowisko zajmą delegowani Francyi na konferencyi. Francya ma należeć do koncertu europejskiego, ajenci jej nie mają jednak wstrzymywać się od wszelkiej ingerencyi, tylko zachować pewną wstrzemięźliwość, a o wszystkiem zdawać rządowi wyczerpujące sprawozdania.

Parlament angielski ma być w d. 18 b. m. odroczonym aż do 24go lub 26go października r. b. Gladstone, zapowiadając to odroczenie, oświadczył jednak, że gdyby miało zajść co nieprzewidzianego, parlament, w czasie téj przerwy, zwołanym będzie na nadzwyczajne posiedzenie.

Na interpelacyę Molloya, czy Anglia zamierza usunąć wszelkie prawa notablów egipskich, odpowiedział Gladstone, że rząd Jéj Królewskiéj Mości prawa do uchwalenia budżetu nie myśli zaprzeczać notablom, w jaki jednak sposób zapobiedz wypadnie, aby Izba notablów nie przekraczała kompetencyi swéj w szkodliwy dla Anglii sposób, nad tem trzeba się jeszcze będzie namyśścić i postąpić podług stanu rzeczy, jaki się wytworzy.

W Irlandyi zbrodni agraryjnych popełniono w lipcu 231. Daje to wyobrażenie o stosunkach, jakie obecnie w kraju tym panują.

Journal de St. Petersbourg bierze pochop z rozprawy Martensa, profesora prawa między narodowego przy uniwersytecie petersburskim: „*La question égyptienne et le droit international*", zamieszczonéj w wychodzącej w Bruxelli *Revue de droit international et de legislation comparée*, aby sformułować zdanie, panujące dziś w decydujących kołach petersburskich o sprawie egipskiéj. Profesor Martens napisał w rozprawie swojéj, że *status quo ante* nie można już w Egipcie przywrócić, ale trzeba z Egiptu zrobić kraj niezależny, z zagwarantowaną nietykalnością i ściśle neutralny, rozszerzając neutralność tę i na kanał sueski.

Na to powiada *Journal de St. Petersbourg*, że Egipt ma wprawdzie prawo do niezawisłości politycznéj, jak każdy inny kraj, ale uzyskać jéj nie może, z powodu położenia swego jeograficznego. Interesa europejskie są w Egipcie zaangażowane. Ludność Egiptu nie stanowi odrębnéj narodowości, ale jest zlepkiem najrozmaitszych żywiołów etnograficznych, niezdolnym ani do zdobyczy, ani do obrony własnéj. Stan, jaki istniał przed rozpoczęciem wybryków Arabiego baszy, był rezultatem dążności rywalizujących z sobą i trudno by było w interesie dobra kraju, pokoju ogólnego i równowagi europejskiéj wymyślić coś stosowniejszego. Można poczynić w nim pewne ulepszenia ale pozostać musi takim, jakim był. Egipt tworzyć i nadal będzie integralną część Turcyi, chociaż przyznać mu można pewne przywileje autonomiczne. Najlepszą gwarancyą egzystencyi Egiptu będzie stały interes mocarstw europejskich, aby Egipt nie dostał się w wyłączne posiadanie jednego mocarstwa. Kanał suezki podnosi ten interes i nadaje mu tem większego znaczenia.

Ciekawa rzecz, czy *Journal de St. Petersbourg* zdoła wśród obecnych okoliczności, przekonać Anglię o niewzruszonéj prawdzie tego, co utrzymuje.

W Petersburgu zaczynają się znów pojawiać manifestacye antiniemieckie. W carskim ogrodzie letnim publiczność żądała zagrania marszu Skobelewa. Orkiestra skłoniła się zrazu do tego życzenia, ale gdy następnie kapelmistrz, Niemiec, nie chciał powtarzać go tak często, jak tego wymagano, zaczęto gwizdać i krzyczeć: „precz z Niemcami." Policya kazała pogasić lampy, żeby zmusić do rozejścia się, ale zamięszanie stało się tem większe, wśród którego bito każdego, którego za Niemca poczytywano. Policya postąpiła z zwykłą swą przezornością: aresztowała dużo osób, z starannem omijaniem winnych.

Na posiedzeniu konferencyi, które się odbyć miało w poniedziałek, oczekiwano ostatecznego załatwienia sprawy tyczącej się zbiorowej opieki nad kanałem Suezkim. Poseł francuzki miał wyjaśnić stanowisko Francyi wobec tej kwestyi, na którą zasadniczo rząd francuski się zgodził.

Jak donosi ajencya Hawasa, miał i hr. Corti dodać do projektu swego artykuł dodatkowy względem sposobu przeprowadzenia obmyślonych środków.

W końcu miała wyrazić konferencya oczekiwania, że ostateczne uregulowanie sprawy egipskiej po stłumieniu powstania przedłożonem jej zostanie do wypowiedzenia o niem swego zdania.

Czy na posiedzeniu tem, jeśli się odbyło, zawiadomioną także została konferencya o zawarciu konwencyi wojskowej między Portą a Anglią, wątpić należy, bo najświeższe wiadomości z Konstantynopola mówią o nowych trudnościach, które stawia Porta względem przyjęcia warunków angielskich.

Prasa konstantynopolska zmieniła swój ton dotychczasowy. Dzienniki tureckie wyrażają zadowolenie swe z odświeżonéj, jak utrzymują, przyjaźni między Anglią i Portą i donoszą, że szeik-ul-islam nakazał ulemom surowo, aby już o Arabi baszy nie wspominali, jako o filarze islamu.

Na linii bojowéj pod Ramleh zgromadziła już była Anglia w d. 13 b. m. po przybyciu gwardyi szkockiéj i grenadyerów dwie dywizye, z których jedna pod dowództwem księcia Connaught zajmuje lewe, a druga, pod dowództwem jenerała Grahama prawe skrzydło. Od tego czasu musiało już przybyć znacznie więcéj wojska, tak że Wolseley za przybyciem swojem do Aleksandryi zastanie już pożądaną siłę 15,000 ludzi, z któremi rozpocząć zamierzał swe działanie. Do téj liczby nie zaliczamy wojsk indyjskich, zbierających się w osobny oddział, który się ma skoncentrować w Suez i działać osobno od strony kanału, na drogach prowadzących z Syryi i od morza Czerwonego.

Przednie straże wojsk stojących pod Ramleh wysunięte są aż do saméj kolei prowadzącéj między jeziorami Mariut i Masdich do Aleksandryi przez Kafr-el-Dewar i Domanhur do Kairu. Z miejsca tego widać już dokładnie całą umocnioną pozycyę wojsk egipskich pod Kafr-el Dewar.

Arabi basza miał mocno zasłabnąć. W chorobie tej może znajdzie powód do spiesznego usunięcia się od odpowiedzialności, na jaką się dotąd narażał.

Zjednoczone Stany Ameryki zawarły traktat handlowy z królem Korei, przez co półwysep ten występuje po raz pierwszy na widownią spraw, obchodzących cały świat cywilizowany.

KORESPONDENCYA „CZASU."

Lwów 15 sierpnia.

(§§) Istniejąca, niestety, już od kilku lat kontrowersya między krajową Radą szkolną a Reprezentacyą krajową w sprawie ciężarów, które ponosić musi krajowy fundusz szkolny, także i w tym roku znaleść może podczas sesyi sejmowej świeży materyał. W ciągu r. 1881 bowiem dwie rubryki funduszu szkolnego (zasiłki dla okręgowych Rad szkolnych i substytucye) wykazują, według szczegółowych rachunków obrotu, przekroczenie kwoty preliminowanej o 116,245 złr. 69 cent. Na same substytucye wyasygnowała krajowa Rada szkolna w r. 1881 zamiast 40,000 złr., jak sama preliminowała, 129,249 złr. 74 cent. Wydział krajowy, odpowiedzialny wobec Sejmu za przestrzeganie granic budżetu, zażądał od Rady szkolnej wyjaśnień i otrzymaną odpowiedź lojalnie podaje do wiadomości Sejmu w swojem sprawozdaniu z czynności. Według tej odpowiedzi, w rubryce substytucyj przekroczenie preliminarza spowodowane zostało nadzwyczajnym napływem młodzieży do zorganizowanych szkół ludowych, który wobec ustaw szkolnych tamowany być nie może, a wymaga koniecznie pomnożenia sił nauczycielskich. Ten napływ jest tak znaczny, że w myśl obowiązujących ustaw należałoby systemizować nowe posady nauczycieli w przeważnej części szkół zorganizowanych. Rada szkolna krajowa windykuje sobie wobec tego stanu rzeczy zasługę, że zasłania fundusz krajowy przed znaczniejszemi wydatkami, skoro zamiast tworzyć nowe posady, posiłkuje się tylko zastępcami, a na tworzenie równorzędnych oddziałów zezwala tylko w razie koniecznej potrzeby wtedy, jeżeli na jednego nauczy-

---

ANDREA.

NOWELLA.

(9) (Ciąg dalszy).

IX.

Na placu Śgo Marka u małego stolika — siedziało dwóch mężczyzn przy czarnej kawie, podczas gdy opodal grała muzyka. Jeden z nich był niski, przysadkowaty, miał twarz rumianą, która miejscami w siną barwę przechodziła. W ustach trzymał długie cygaro i spluwał za każdem pociągnięciem. Towarzysz jego był to młody człowiek niezwykłej urody. Wzrost miał słuszny, twarz bladą z bujnym, czarnym zarostem i ubiór wykwintny. Ruchy jego okazywały człowieka światowego.

— Nie uwierzysz mój zacny przyjacielu — rzekł do towarzysza — jak się ucieszyłem, gdy usłyszałem, że signor Sacco już po deklaracyi o rękę pięknej Marchesany, którą znam dobrze oddawna. Winszuję ci z całego serca!

— Dziękuję ci kochany hrabio — odpowiedział szczęśliwy signor Sacco — i wierzę, że życzenia twoje są szczere i serdeczne! Taką przyjaźń jak twoja, umiem ocenić.

— Nie nazywaj to przyjaźnią, co jest tylko prostą wdzięcznością. Wyratowałeś mnie z brzydkiej sprawy, która groziła mi hańbą! Odtąd nie grywam w karty.

— Parę tysięcy lirów było bagatelką u mnie, zapomniałem już dawno o tem. Zyskiem moim jest niemałym, że znalazłem sobie tak zacnego przyjaciela. Że prawdę mówię, jest dowodem, iż zaraz po skończeniu interesu chciałem się z tobą podzielić tą dobrą wiadomością i natychmiast popłynąłem do *palazzo d'oro*, dowiedzieć się, czy wrócił z Neapolu conte Amadeo.

Conte Amadeo wyciągnął rękę i serdecznie uściskał dłoń swego przyjaciela.

— Jakże poszedł interes z markizem Paolo? — zapytał.

— Twarda była sprawa — odparł szczęśliwy fabrykant — bo wymagania markiza były bardzo wygórowane.

— To im się słusznie należy, jest to jeden z najstarszych rodów naszych.

— Któremu moje pieniądze bardzo się przydadzą.

— Zwykły bieg rzeczy. Jedni sprzedają, drudzy kupują. Tu i tam musi być wartość odpowiednia kapitału.

— Tak dziś wszystko się równoważy, i bardzo słusznie.

Hrabia Amadeo podkręcił czarny swój wąsik i zanucił sobie półgłosem aryę, którą właśnie muzyka grała. Signor Sacco zlepiał tymczasem rozmokłe liście cygara, które się kupy nie chciały trzymać.

— A cóż Marchesana? — zapytał po chwili hrabia.

— Marchesana — mówił powoli signor Sacco, wypluwając strzępki liścia tytóniowego — Marchesany nie widziałem przy zawarciu umowy, bo odeszła była do kąpieli. Od niejakiego czasu jest trochę cierpiąca.

— Kiedyż widziałeś ją raz ostatni?

— Przedwczoraj na obiedzie.

— Cóż robiła?

— Jadła tak samo jak ja, smażone w oliwie karczochy, a potem śpiewała przy fortepianie coś z Fausta.

— Może aryę przy brylantach?

— Być może, że coś podobnego.

Signor Sacco zaśmiał się serdecznie z własnej dowcipnej rozmowy. Hrabia Amadeo kreślił tymczasem na granitowym bruku elegancką swoją laseczką jakieś hieroglify niezrozumiałe.

— Jakże na przyszłość swoją zapatruje się Marchesana — zapytał po chwili hrabia.

— O przyszłości mówili tylko zemną markiz Paolo i Marchesa. Panny nie lubią zazwyczaj takiej prozy.

— Andrea jest więc szczęśliwą?

— Dlaczegożby nią nie była, wszak musiała czytać punkta umowy familijnej?

— Ale tak... jak z nią rozmawiasz..

— Jest wesoła i dowcipna, a czasami, gdy ma zły humorek, to się jej nie narzucam.

— A czy taki humorek często ją nachodzi?

— Prawie od miesiąca, to jest od czasu owej *donna transparente*, którą w restauracyi *citta di Firenze* widziałem. Mówię ci, to dziwo nie lada. Gębę rozdziawić i patrzeć... za pół franka.

— Widziałem to dziwo.

— Prawda?... mówiłem Andrei, że takie szkło sobie kupię, i będę do jej serca zaglądał. Ofuknęła mię, a nawet w żarcie nazwała głupim. Od tego czasu jesteśmy trochę na stopie wojennej, ona wymawia mi szkło, a ja wyraz nieparlamentarny: głupi. Ale to nie waśni nas nigdy na seryo, dodaje tylko materyału do rozmowy.

— Kiedyż odbędzie się wasz ślub?

— Nie wiem jeszcze. Mam kilka interesów do skończenia. A mur cmentarny siedzi mi klinem w głowie. Radbym zwlec do wiosny, ale ona nalega na pośpiech.

— W każdym razie czeka cię niemałe szczęście, a moim obowiązkiem jest, życzyć ci, aby to szczęście twoje trwało tak długo, jak długo trwać będzie moja wdzięczność i przyjaźń za wyświadczone dobrodziejstwo.

Hrabia Amadeo wstał teraz i podał rękę szczęśliwemu narzeczonemu. Obaj przyjaciele pożegnali się serdecznie.

X.

Izydor przechadzał się właśnie nad brzegiem morza koło „Caffe reale". Wieczór był cudowny, słońce dopiero co zaszło za kopułę „Maryi della Salute". Ostatnie jego promienie drżały jeszcze na wieży Śgo Marka i wyzłacały misternie rzeźbione szczyty pałacu dożów.

Izydor patrzał na lekkie fale wody, po których mijały się liczne gondole. Turyści powracali z różnych wycieczek swoich. Zazdrościł on im tego spokoju i tej zdobyczy, jaką każdy z nich wiózł z sobą do domu. I on chciał być tylko turystą, przyjechał tylko patrzeć i podziwiać, co miało być dla niego odpoczynkiem, a tymczasem niespodziany wir życia porwał go z sobą na wzburzone fale oceanu. Gdy sobie przypomniał, w jakiem usposobieniu przed miesiącem z celi swego szpitalu wyjechał, a co się dzisiaj z nim dzieje, zdawało mu się, że śni na jawie, że to wszystko co dzisiaj rzeczywistością nazywa, jest prostem złudzeniem zmysłów. A jednak te mniemane złudzenia miały tyle czaru, tyle demonicznego uroku mieściło się w tych rozkosznych przeźroczach, że trudno się było z nich ocknąć i do innego życia powrócić.

Gdy okrągły księżyc z po za Lido się wychylił, zadrżał Izydor na samą myśl dzisiejszego spotkania się z Marchesaną w tak wyjątkowych warunkach. Właśnie chciał zejść po schodach królewskiego pałacu, aby wejść do gondoli, gdy tuż obok siebie spotkał nieznajomego swego antagonistę, który oczu z niego nie spuszczał. Przy nieznajomym stał niski, przysadkowaty mężczyzna i także pilnie wpatrywał się w niego. W tym drugim poznał Izydor zacnego przemysłowca z restauracyi „citta di Firenze.

— *Come sta, signore dottore* — zawołał tenże wyciągając do niego rękę — zapewne pan mnie nie poznajesz? Obaj zaglądaliśmy do serca jednej i tej samej dziewicy!...

Nieznajomy towarzysz uśmiechnął się z pewną ironią. Spostrzegł to Izydor i widział się na początku jakiejś niemiłej awantury. Nie tracąc jednak odwagi, odparł żywo:

— Przypominam sobie dobrze, signore Sacco, ów wieczór w restauracyi. Patrzaliśmy obaj w serce owej przeźroczystej dziewicy.

Po chwili podniósł głos, a patrząc w oczy nieznajomego towarzysza dodał:

— Jeżeli dwóch patrzy w serce jednej kobiety, to każdy widzi w niem co innego... Ja naprzykład, signor Sacco, widziałem w przeźroczu moje imię, a pan lwa Śgo Marka!...

— *Per dio* — zawołał signor Sacco, prezentując laskę swoją z lewkiem św. Marka — tak jest, hrabio, rzeczywiście, jak doktor mówi. On na drugiej stronie piersi widział swoją własną kartę wizytową, a ja ulubioną moją laskę, którą kupiłem w Medyolanie za trzydzieści pięć franków...

— Chciejże mnie, przyjacielu, przedstawić pierwej doktorowi, abym wiedział, jak karta jego wygląda, bo laskę twoją znam doskonale.

Nastąpiło przedstawienie. Conte Amadeo i doktor skłonili się wzajem ku sobie.

— Wracając do owej przeźroczystej dziewicy — odezwał się hrabia — znam ją także i również zaglądałem w jej serce. Sądzę, że w takim razie główną rolę odgrywa ... złudzenie optyczne.

— Bez wątpienia — odparł doktor — ale signor Sacco temu nie wierzy. Trudno mu to inaczej wytłómaczyć.

— Są ludzie uprzywilejowani do wiary — rzekł hrabia Amadeo — a takimi są wszyscy, którzy widzą cuda i miewają objawienia. Do tych należy signor Sacco i można mu z tego powodu życzyć szczęścia.

— Chodzi o to — podjął Izydor — czy lepsza jest wiedza, czy złudzenia?

— Każdy złudzenie swoje ma za wiedzę — zauważył hrabia.

Izydor spojrzał na niego z pewnem znaczeniem i odparł z naciskiem:

— Ręczę panu, że nie należę do tych, którzy się łudzą.

— Życzę panu szczęścia, jesteś pan tak szczęśliwy jak signor Sacco, który w sercu swej kobiety ujrzał to, co najwięcej ukochał, to jest laskę swoją, kupioną w Medyolanie za trzydzieści pięć franków!

Rozmowa ta między adwersarzami była dla zacnego przemysłowca niezrozumianą.

— Przestańcie już mówić o tej kobiecie przeźroczystej — odezwał się z uśmiechem — a mówcie o czemś lepszem.

— Przepraszam, że nie mogę na razie nic lepszego wymyśleć — odezwał się Izydor — bo muszę pożegnać panów, mając pilną wizytę.

— O mój panie — zabrał głos signor Sacco — tak prędko nie spotkamy się znowu przy Rivio, lub przy jakiej znowu kobiecie, choćby nieprzeźroczystej jak zaćmienie księżyca, możemy jeszcze użyć przechadzki przy świetle księżyca.

— A jeżeli się panu spieszy — dodał hrabia Amadeo — to możemy panu w tę stronę towarzyszyć, w której pan masz pilną wizytę.

Izydor przygryzł usta i spojrzał na księżyc, który już dosyć wysoko podniósł się ponad kopułę św. Jerzego.

— Nie śmiem trudzić panów — rzekł — bo droga moja prowadzi samemi zaułkami.

— Wodą wszędzie dopłyniem — zauważył hrabia — a moja gondola czeka właśnie przy tych wschodach.

I klasnął trzy razy w ręce. Dwóch rosłych gondolierów podniosło się z czarnej gondoli, a w świetle księżyca błysnęły na ich ramionach herby hrabiego.

Izydor domyślił się zasadzki.

— Dziękuję hrabiemu za tę grzeczność — rzekł z odwagą — ale przyjąć jej nie mogę.

— Odprowadzimy więc pana suchą drogą — ozwał się signor Sacco, bawiąc się swoją ulubioną laską.

— Muszę pierwej załatwić interes w aptece.

— To możemy zaczekać.

— Nie mogę przyjąć tak wielkiej grzeczności.

— Widzę, że pan chcesz się nas pozbyć — zawołał signor Sacco z głośnym śmiechem — nie chcesz pan, abyśmy widzieli, gdzie pan pójdziesz. I owszem, jesteśmy dyskretni, *buona sera!*

— Do widzenia się — rzekł hrabia.

I obaj podali mu ręce.

JAN ZACHARYASIEWICZ.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ciela przynajmniej 100 uczniów przypada. Ponieważ ustawa uważa 80 uczniów za maximum pod tym względem, przeto usprawiedliwienie się Rady szkolnej nie da się zakwestyonować. To też i Wydział krajowy odpowiedział nie wyrzutami lub zarzutami, lecz oświadczeniem, że zastrzegając się przeciw ciągłemu obciążaniu funduszu krajowego, środków zaradczych na przyszłość szukać musi w projektowanej zmianie ustaw szkolnych. Jest to jedynie słuszne postawienie kwestyi. Jako organ wykonawczy Sejmu, Wydział krajowy bez zastrzeżenia pominąć nie mógł faktu, że granice budżetu tak znacznie są przekroczone, a raczej bywają przekraczane; z drugiej znów strony, wobec brzmienia ustawy nie mógł złożyć całej winy na krajową Radę szkolną, dla której ustawa musi pozostać pierwszą i główną dyrektywą.

Na szczęście, poprawił się stan rubryki: „Zasiłki dla okręgowych Rad szkolnych,“ która dawniej także dawała powód do drażliwych wyjaśnień. Według zeszłorocznego sprawozdania zaliczki te wynosiły po koniec czerwca r. z. 181,103 złr. 12 cent. Od 1 lipca 1881 r. krajowa Rada szkolna udzieliła Radom okręgowym po koniec czerwca 1882 r. dalsze zaliczki w kwocie 27,863 złr. 72 cent. Zatem z końcem czerwca 1882 r. ogólna należytość funduszu krajowego wynosiła 208,766 złr. 85 cent. O ściągnięcie tych zaliczek wystosował Wydział krajowy do krajowej Rady szkolnej, do okręgowych Rad szkolnych i Starostw 323 odezw i urgensów, a nadto z końcem każdego miesiąca przesyłał krajowej Radzie szkolnej sumaryczny wykaz zaległości z prośbą o zarządzenie możliwych środków przymusowych. Odrębnie od tej korespondencyi wychodziły z Wydziału krajowego liczne przypomnienia i odezwy do Rad okręgowych, które popadły w znaczne zaległości. Krajowa Rada szkolna ze swojej strony licznemi wezwaniami przyczyniła się, ile mogła, do ściągnięcia zaległości, a prezydyum Namiestnictwa poleciło Starostwom przymusowe ściągniecie zaległości w terminie nieprzekraczalnym do 15go października 1881. Krajowa Rada szkolna dała najlepszy dowód swojej troskliwości o fundusz krajowy okólnikiem, w którym wszystkim okręgowym Radom, a względnie urzędom podatkowym poleciła, ażeby wszelkie rozporządzalne nadwyżki dochodu funduszów szkolnych okręgowych pobierały na rachunek zaległych zaliczek.

Wszystkie te upomnienia i nalegania odniosły skutek pożądany, gdyż na rachunek zaległości wpłynęła po koniec czerwca 1882 stosunkowo znaczna kwota 142,602 złr. 23 cent, a w zaległości pozostało już tylko 66,364 złr. 61 cent. Wydział krajowy nie przestaje czuwać nad tem, aby i ta zaległość rychło wpłynęła i co 20 dni przypomina ich ściąganie. Dotąd jeszcze niektóre okręgowe Rady szkolne zalegają z bardzo znacznemi kwotami. N. p. Bocheńska (19,900 złr.), Gródecka (11,071 złr.), Kałuska (5,000 złr.), Pilzneńska (7,183 złr.), Tarnopolska (21,210 złr.), Ropczycka (2,000 złr.).

Wiedeń 15 sierpnia.

Opozycya wyczerpała już cały zasób wycieczek przeciw rządowi; nie można już grozić, że nad żywiołem niemieckim w Austryi zawisły czarne chmury, bo ludność wie już dobrze, że na tym zarzucie nie ma ani słowa prawdy, nie może już grozić sławianizowaniem monarchii, odkąd Czechy zarzucają rządowi zamiary germanizacyi, nie może wreszcie grozić upadkiem konstytucyi, odkąd reforma wyborcza za rządów hr. Taaffego rozwinęła życie konstytucyjne w liberalnym kierunku; pozostała więc tylko nieszczęśliwa petarda tryesteńska, której opozycya chwyciła się jak rozbitek deski ocalenia. Ale i petarda zawiodła, bo padła z obozu *Irrydenty*, która wzrosła za rządów stronnictwa konstytucyjnego. Opozycya musiałaby więc zamilknąć na jakiś czas, gdyby jej przypadek nie przyszedł w pomoc.

W ostatnich czasach popełniono w Wiedniu i jego okolicy kilka rozbójniczych morderstw. *N. fr. Presse* główny organ połączonej lewicy, nie zdając sobie należytej sprawy z owych zbrodni czyni hr. Taaffego w dzisiejszym artykule wstępnym odpowiedzialnym za zamordowanie p. Solterer wdowy po właścicielu fabryki krawatek, za zamordowanie czeladnika szewskiego, poległego z ręki swego kolegi i za zamordowanie jakiegoś woźnicy w Gross-Enzersdorf. Gdybyśmy samobójstwa popełniane za rządów jakiegoś stronnictwa, policzyć chcieli w poczet grzechów tego stronnictwa, ciężyłaby na ministerstwie partyi konstytucyjnej, które wywołało *krach* w r. 1873, wielka wina, bo statystyka samobójstw może posłużyć za obraz fatalnej sytuacyi socyalnej. Liczba samobójstw w ostatnich latach zmniejszyła się znacznie.

Nie chcemy przez to powiedzieć, że zmniejszenie się liczby samobójstw jest zasługą obecnego gabinetu, i że dowodzi, iż stosunki zarobkowe w Wiedniu polepszyły się znacznie, ale z drugiej strony niepodobna zwalać winy na rząd za morderstwa rozbójnicze, popełnione w ostatnich 14 dniach w Wiedniu i jego okolicy. Dziwna rzecz, że żaden z organów opozycyi nie wpadł jeszcze na tę genialną myśl, iż dla tego tak często dochodzą nas wieści o morderstwach rozbójniczych, bo ministrowie opuścili Wiedeń i bawią się w miejscach kąpielowych. Wkrótce zapewne usłyszymy zarzut, że hr. Taffe jest przyczyną ulewnych deszczów i nawalnic, które zniszczyły plony tegoroczne. Nie zdziwiłoby nas to wcale, bo opozycya przypisuje klęski elementarne innego rodzaju, jak naprzykład pożar *Ringteatru* niedbalstwu ministerstwa.

Prawda, że straż bezpieczeństwa wymaga pewnej reformy, że organizacya jej powinna być zmienioną, ale opozycya nie powinna zapominać, że dotychczasowa organizacya straży bezpieczeństwa jest jej własnem dziełem. Mamy silne przekonanie, że gdyby w ciągu ostatniej sesyi przyszła do skutku ustawa o zwiększeniu personalu straży bezpieczeństwa, wystąpiłaby opozycya jeszcze silniej przciw rządowi, nie szczędząc mu zarzutów, że chce wskrzesić dawną gospodarkę policyjną, że to jest reakcyą i t. d.

Ischl 14 sierpnia.

□ Ischl zostaje jeszcze pod wrażeniem wizyty cesarza niemieckiego. Nie mogą się tu naopowiadać, jak serdecznem i przyjacielskiem było przyjęcie. Wizyty te, powtarzając się corocznie, straciły charakter czysto politycznych zjazdów i są dzisiaj objawami prawdziwej przyjaźni, jaka łączy nietylko obadwa rządy, ale i obudwóch monarchów. Cesarz Wilhelm zwykł zapytywać pod koniec kuracyi w Gastein, czy może odwiedzić Cesarzową i uścisnąć rękę Cesarza. Pobyt tutejszy nie trwa nigdy dłużej nad dzień lub dwa i nosi zawsze cechę czysto familijnej uroczystości. Nawet ludność tutejsza, przywykła do tych odwiedzin, wita starego cesarza sympatycznie i z pewną poufałością, cechującą górali, jakby przyjmowała członka cesarskiej rodziny.

Spotkaniom tym nie można jednak odmawiać wszelkiego znaczenia. Wobec dzisiejszych europejskich stosunków i gotujących się na Wschodzie wypadków ważną bardzo jest rzeczą wiedzieć, że stosunek Austryi do Niemiec nietylko że się wcale nie zmienił, ale wzmacnia się coraz bardziej.

Jutro ma tu przybyć król Milan, dla którego przygotowują w tej chwili apartamenta w hotelu „Elisabeth“. Powiadają, że ze strony dworu gotują mu bardzo serdeczne przyjęcie, i prawdę mówiąc, młody monarcha zasłużył na to w pełnej mierze.

Ostatnie wypadki w Belgradzie i zachowanie się wobec nich jak króla tak i rządu, znalazły powszechne uznanie. Świetne stanowisko, jakie zajmuje dzisiaj Serbia pod względem politycznym i materyalnym, jest dziełem energii i przezorności króla i jego doradzców pp. Pirocsana i Mijatowicza. Wyzwolenie Serbii z pod wpływu rosyjskiego i wyemancypowanie jej z pod teroryzmu p. Risticza, otwarcie przed nią nowych horyzontów, bardziej odpowiednich przyszłości kraju i wymaganiom XIX wieku — oto są niezaprzeczenie wielkie zasługi, przez które król Milan zapewnił sobie w historyi przyszłych pokoleń chwalebne stanowisko.

Najjaśniejszy Pan powrócił wczoraj z Monachium w towarzystwie arcyksiężniczki Gizelli i księcia Leopolda bawarskiego. Dzisiaj rano przybył następca tronu z żoną, a za parę dni ma przyjechać arcyksiążę Rudolf i w. książę Toskany. Jak wiadomo, rodzina cesarska zwykła się zbierać na obchodzenie uroczystości urodzin Cesarza, które przypadają 18go sierpnia. Uroczystość ta odbywa się w kółku familijnem. W końcu tygodnia Najj. Pan jedzie na tydzień do Wiednia, i po powrocie zabawi tu do 10go września. Potem dwór przesiedla się do Schoenbrunu na kilka tygodni, a ztamtąd na dłuższy czas do Gödölö.

O kwestyi egipskiej, pomimo niezliczonej liczby Greków z Egiptu, bawiących obecnie w Ischl, jakoś, dzięki Bogu, nic tu niesłychać, a przynajmniej bardzo mało. W Londynie twierdzą, że Sułtan przyjął wszystkie warunki podane przez Anglię; w Konstantynopolu przeciwnie mówią, że niektóre z podanych warunków są niemożliwe do przyjęcia. Niema wątpliwości, że Porta ustąpi, ale czynna jej interwencya wydaje nam się znowu niemożliwą i zbyteczną, niemówiąc już o fatalnych następstwach, jakieby miała dla Turcyi. Co mają znaczyć te 5 tysięcy tureckiego żołnierza wobec armii angielskiej? Jaki rzeczy obrót wezmą i co konferencya ostatecznie postanowi, w każdym razie uważać można Egipt za stracony dla Turcyi.

Dobrzeby było, gdyby tureccy mężowie stanu oswoili się z tą myślą i obmyślili środki rychłego i energicznego zapobieżenia bezprawiom w Syryi, bo prędzej aniżeli się spodziewamy, podobny los może spotkać Syryę, a strata Syryi zadałaby ostatni cios panowaniu tureckiemu w Europie. Przyjść do tego musi i przyjdzie, ale nieodbędzie się to bez wielkich wstrząśnień, i dla tego radzibyśmy, aby rozwiązanie to przygotowywało się wolnym krokiem. Życzenie to, wprawdzie bardzo egoistyczne, ale zdaniem mojem, najbardziej odpowiadające interesom Austryi, o którą powinno nam chodzić w pierwszej linii.

NPan mianował Edwarda Hamerskiego, profesora gimn. Franciszka Józefa we Lwowie, dyrektorem gimnazyum niemieckiego tamże.

Rozmowa z Bismarkiem.

Podajemy dosłownie niniejszą rozmowę, o której nam telegrafował nasz współredaktor, mylna bowiem interpunktacya w telegramie zmieniła znaczenie charakterystycznego ustępu.

Pewien były dyplomata miał w ostatnich czasach w Warzinie z ks. Bismarkiem dłuższą rozmowę, w której kanclerz zapewniać miał swego gościa, że Niemcy nie chcą wywoływać zatargów. „Nie mam państwa niemieckiego — mówił kanclerz — tak silnie w rękach, jak się ludziom zdaje. Niemcy są w rękach żydów, którzy boją się wojny, aby nie narazić na szwank swych interesów, i w rękach kobiet, które jeszcze bardziej boją się wojny, bo im chodzi o życie mężów i synów. Wojenna polityka Niemiec byłaby niemożebną. System nasz wojskowy, panujący w całych Niemczech, czyni nas narodem pokojowym. Rzecz naturalna, że wypadki mogą nas tak dobrze, jak każde inne państwo europejskie, wplątać w jakąś wojnę. Anglia zawikłała się z pozorną *legéreté* w fatalną akcyę; jeżeli jednak Anglia rzeczywiście nie pragnie zdobyczy, nie powinna wojna obecna długo potrwać.“ Mówiąc o armii francuskiej, oświadczył kanclerz, jak następuje: „Wielkiem byłoby błędem, mówić z lekceważeniem o armii francuskiej. Faktem jest, że za rządów monarchicznych mogła Francya liczyć zaledwie na 150,000 żołnierzy, dziś może rozporządzać przeszło półtoramilionową armią. Widzisz pan więc, że sytuacya zmieniła się znacznie.“ Oświadczenie, że żydzi i kobiety są stróżami pokoju europejskiego, należeć pewno będzie odtąd do rzędu *geflügelte Worte*, które o kanclerzu przytaczają.

Rozmowa z p. Duclerc.

Jeden z współpracowników dziennika *Voltaire* miał d. 14 b. m. z p. Duclerc, nowym prezesem ministrów francuskich, następującą rozmowę:

— W ostatnich sześciu latach — mówił p. Duclerc — zapraszały mnie sześć razy osoby stojące na czele naszego państwa, do objęcia rządów. Za każdym razem odpowiadałem odmownie. Powiedziałeś pan właśnie, że sytuacya gabinetu jest trudną; mógłbyś pan powiedzieć, że dom stoi już w płomieniach. Dlatego też objąłem teraz rządy, ale pod określonemi warunkami i ze stanowczym programem politycznym. Nie mogę panu nic jeszcze powiedzieć o przyszłem zachowaniu się naszem w kwestyi egipskiej. W radzie ministrów rozpoczną się jutro obrady nad tym przedmiotem, a ja dopiero za parę dni objawię swoje zdanie w tej mierze. O ile pamięć moja sięga, nie rozpoczynał jeszcze nigdy nowy gabinet swej działalności w podobnych warunkach. Cały świat muzułmański wre jak wulkan. — Zadanie ministra spraw wewnętrznych niewiele jest łatwiejszem. Mam jednak nadzieję, że ani wewnętrzne, ani zewnętrzne wypadki nie zmuszą nas do zwołania Izby przed końcem feryj. Całe ministerstwo składa się, wierzaj mi pan, z zacnych mężów, którzy chcą pracować nad zrestaurowaniem Francyi. Zdecydowaliśmy się jednak iść za własnemi osobistemi ideami i rządzić się własną polityką. Nie chcemy być gabinetem prowizorycznym. Będziemy się trzymać na stanowisku, dopóki będziemy mogli i spodziewamy się, że nam się uda rządzić z Izbą; omyliłby się jednak ten, ktoby nas chciał uważać za grono ludzi, mających ochotę służyć do pewnego czasu za pomost dla swych następców. Nie chcę osłaniać się fałszywym pozorem skromności, ale mówię otwarcie, że dlatego tylko objąłem rządy, ponieważ ciężar ten był tak wielki, iż go nikt nie chciał przyjąć na swe barki. Ponieważ nie ulękliśmy się trudów, chcemy także spożywać owoc naszej odwagi — zaszczyt. Czy chciałem może przez to powiedzieć, że stawimy Izbie opór, jeśli nam okażą swą niechęć? Bynajmniej, ustąpilibyśmy zaraz. Ale jeśli nas Izba zgani, stanie się to tylko dla tego, że nie będzie chciała nic wiedzieć o polityce, którą zamierzamy kierować się otwarcie. Polityka ta będzie poświęconą postępowi i zrestaurowaniu narodowemu. Pojmujesz pan dobrze, że nie mogę mu udzielić bliższych wskazówek co do naszego postępowania. Osobiste zapatrywanie się moje na kwestyę egipską jest stanowcze i niezmienne; jeśli zapatrywania tego, mającego na względzie zadanie zrestaurowania narodowego, nie podzielą koledzy, podam się do dymisyi. Sądzę jednak, że zapatrywania nasze na kwestyę egipską nie będą się różniły. Oto wszystko, co mogę panu dziś powiedzieć. Pamiętaj pan, że nie chciałem przez to powiedzieć, że kwestyę egipską uczyniono zawisłą od wypadków. Mówię jasno i nie chcę używać dwuznaczników. Przedewszystkiem musisz pan zaznaczyć, że tworzymy gabinet, który pomny na swą odpowiedzialność, zdecydował się zachować sobie własną inicyatwę, swobodę działania i znaczenie.

— Jednem słowem, powiedział współpracownik dziennika *Voltaire*, chce pan prezes być gabinetem *à la* Sykstus V i odrzucasz pan teraz swoje kule.

— Z tą różnicą, odpowiedział p. Duclerc z uśmiechem, że nam dano kule samowolnie, których nie nosiliśmy nigdy.

Sprawy krajowe.

Przedłożenia dla Sejmu.

Sprawa budowy koszar. W wykonaniu uchwały sejmowej z dnia 21 października 1881, przeznaczającej 60,000 złr. na bezprocentowe pożyczki dla gmin, chcących budować koszary, wydał Wydział krajowy obwieszczenie o tej uchwale, a udzielając je także prezydyum namiestnictwa, prosił o powiadomienie, czy nie zaszła jaka zmiana pod względem miejscowości, w których pomieszczone być mają stałe załogi, zwłaszcza co się tyczy konnicy, ile, że najwięcej gmin podało o wybudowanie koszar dla konnicy, jakoteż z powodu, że namiestnictwo w odezwie swej poprzedniej wskazywało miejscowości dla konnicy po większej części tylko jako prawdopodobne mianowicie: jeden pułk w Krakowie i Podgórzu, drugi około Tarnowa, trzeci około Rzeszowa, czwarty około Przemyśla, piąty około Gródka, szósty około Lwowa, siódmy około Brodów, ósmy około Tarnopola.

W skutek zwyż pomienionego wezwania, powiadomiło namiestnictwo Wydział krajowy odezwą z 11 stycznia 1882, że stałe załogi konnicy mają być (prócz w miejscowościach zwyż wymienionych) jeszcze w Złoczowie, Strussowie, Łańcucie, Żółkwi i Dębicy. Dodało jednak: „Ponieważ zmiany w tej dyskolacyi wskutek postanowienia cesarskiego łatwo są możliwe, prosi oraz jeneralna komenda, by Wydział krajowy w każdym pojedynczym wypadku, gdzie chodzi o udzielenie pożyczek w celu budowy koszar w pewnej gminie, zechciał się poprzód porozumieć z jeneralną komendą“.

Zgłosiły się o pożyczki następujące gminy: Trembowla, Sądowa Wisznia, Rohatyn, Sanok, Złoczów, Rzeszów, Żółkiew, Sędziszów, (wszystkie jeszcze w r. 1881), Przemyśl, Podgórze, Krosno, Tarnów, Włodzimierz hr. Baworowski, względnie Strussów, Kraków, Lwów, Brzeżany i Stryj.

Gmina Stryja zgłosiła się najpóźniej, bo d. 18 lutego 1882 r. i nie podała, również jak i gmina Sądowej Wiszni, cyfry zaciągnąć się mającej pożyczki — a pożyczki żądane przez resztę zwyż pomienionych gmin przedstawiają sumę 259,000 złr.

Wobec tego, żądania gmin mogły być uwzględnione tylko po części, w czem dano pierwszeństwo gminom, które się pierwej zgłosiły i zastosowały się do warunków, pod któremi pożyczki udzielać przyrzeczono — i tak zapewnił Wydział krajowy jeszcze w r. 1881, tudzież w styczniu i lutym 1882 r. udzielenie pożyczek gminom ze stałemi załogami:

1) Trembowla 5,000 złr. w r. b., a 5,000 złr. w 1883 roku, 2) Złoczów 6,000 złr. w r. b., 3) Rzeszów 10,000 złr. w r. b., a 10,000 złr. w 1883 roku, 4) Sędziszów 4,000 złr. w r. b., a 4,000 złr. w 1883 r., 5) Przemyśl 15,000 złr. w r. b., a 10,000 złr. w 1883 r., 6) Sanok 10 000 złr. w r. b., 7) Krosno 6,000 złr w r. b., 8) Brzeżany 4,000 złr. w r. b., łącznie 60,000 złr. w r. b., a 29 000 złr. z dotacyj na rok 1883.

Wszystkim tym 8 gminom polecono, ażeby się z władzami wojskowemi w tym celu porozumiewały, ażeby pozyskały załogi stałe, tudzież, ażeby wybudować się mające koszary uznane były przynajmniej jako koszary tymczasowe (Nothkasernen).

Reszcie zgłaszających się o pożyczki gmin oznajmiono, że ich życzenia później będą mogły być uwzględnione w miarę funduszów, jakiemi Wydział krajowy będzie mógł dysponować i w miarę ofiar, jakie gminy same gotowe będą ponosić z własnych środków celem pomieszczenia wojska w koszarach.

Gminom Złoczów, Trembowla, Przemyśl i Rzeszów zaleconym przez jen. komendę, jako przed wszystkiemi uwzględnienia godnym, udzielił Wydział krajowy 36,000 złr. a więc większą połowę dotacyi na rok 1882 przeznaczonej.

Jeneralna komenda w odezwie swej z 28 marca b. r. znów wyraziła życzenie, ażeby Wydział krajowy w każdym poszczególnym przypadku przyrzeczenia, względnie udzielenia pożyczki porozumiewał się poprzód z jeneralną komendą, ile piekącą jest potrzebą, ażeby przedewszystkiem pobudowane były koszary dla pomieszczenia konnicy.

Pismo to spowodowało odezwę z d. 18 kwietnia 1882, w której Wydział krajowy przedstawił stanowisko swoje przy udzielaniu pożyczek, stosujące się do litery i ducha uchwały sejmowej z d. 21 października 1881 r., która wymaga, ażeby pożyczki udzielane były w pierwszym rzędzie gminom, mającym stałe załogi.

Przedstawił więc, że szczególna trudność zachochodzi co do udzielania pożyczek na budowę koszar dla konnicy, skoro tylko Kraków z Podgórzem wskazano, jako miejscowości ze stałemi załogami konnicy, zresztą nieoznaczono nawet ściśle tych miejscowości, w których załogą stanąć ma konnica, skoro powiedzianem było, że konnica ma być stacyonowana w okolicy (*in der Umgegend*) Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Gródka, Lwowa, Brodów i Tarnopola.

Lecz i ta tak niedostateczna wskazówka nabiera charakteru zupełnej niepewności, skoro jeneralna komenda tak w dawniejszych korespondencyach, jak późniejszych oświadcza, że zapewnień obowiązujących co do dyslokacyi stałej konnicy dać nie może, ile że to należy do tak zwanej ordre de bataille, która przez cesarza w każdej chwili zmienioną być może.

Na karb przyrzeczonych pożyczek otrzymały dotąd: Złoczów 2,000 złr., a Przemyśl 15 000 złr. po dopełnieniu przepisanych tymże warunków.

Streściliśmy sprawozdanie to obszerniej, ponieważ rzecz dla kraju nader jest ważna, a staje się jeszcze ważniejszą ze względu na zmiany w stałym wykładzie terytoryalnym pułków, na jakie się zanosi.

Dalej mówi sprawozdanie o pożyczce 1,919,400 złr., o banku krajowym i jego statucie, o szkole czernichowskiej i t. p., lecz sprawy te są znane więc je pomijamy.

Rybołówstwo. Prezydyum Namiestnictwa zawiadomiło Wydział krajowy, że NPan odmówił sankcyi projektowi ustawy względem niektórych środków ku podniesieniu rybołówstwa, uchwalonemu przez Sejm dnia 6 października 1881 i upoważnił ministra rolnictwa, by oznajmiając Sejmowi powody odmowy, przedłożył zarazem do konstytucyjnego postępowania na najbliższej sesyi Sejmu krajowego nowy projekt ustawy, dotyczącej tego samego przedmiotu.

Na posiedzeniu z dnia 6 października 1881 polecił nadto Sejm, Wydziałowi krajowemu, ażeby przygotował projekt ogólnej ustawy o rybołówstwie i przedłożył takowy pod obrady Sejmu na najbliższej sesyi.

Ponieważ Wydziałowi krajowemu było wiadomem, że Namiestnictwo zebrało już w ciągu r. 1879 za pośrednictwem starostów daty statystyczne, przedstawiające stosunki prawne co do rybołówstwa w kraju, oraz że później materyał Namiestnictwa do ustawy o rybołówstwie pomnożyły obrady ankiety, która badała sprawę w listopadzie roku 1879, przeto w zamiarze wykonania polecenia Sejmu udał się do Prezydyum Namiestnictwa z prośbą, ażeby mu ułatwiło spełnienie zadania, przez udzielenie wyżej wspomnianego materyału. Krok ten jednakże nie osiągnął zamierzonego skutku, albowiem Prezydyum Namiestnictwa oznajmiło, że podług reskryptu Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 7-go lipca 1882 we wszystkich krajach koronnych wykończone zostały już prace przygotowawcze do państwowej ustawy rybackiej, na podstawie której przyjść mają do skutku zupełne krajowe ustawy rybackie, oraz że projekt takiej ustawy państwowej prawpodobnie już na najbliższej sesyi Rady państwa będzie wniesiony.

Wobec zapowiedzi tej, oraz braku potrzebnego do ustawy materyału, którego zebranie bez udziału władz rządowych napotkałoby na znaczne trudności, a w każdym razie dłuższego wymagało czasu, odstąpił Wydział krajowy od zamiaru przedłożenia Sejmowi projektu ustawy o rybołówstwie na najbliższej sesyi.

W tem miejscu nie od rzeczy będzie nadmienić, że wskutek przedstawienia Wydziału krajowego Namiestnictwo wystosowało dnia 30 stycznia 1881 okólnik do starostów i prezydentów miast Lwowa i Krakowa, zalecający użycie środków odpowiednich w celu położenia tamy truciu ryb zapomocą tak zwanej rybiej trutki.

Petycye Towarzystw zaliczkowych. Sejm przekazał Wydziałowi krajowemu 42 niezałatwionych petycyj Towarzystw zaliczkowych i Wydziałów powiatowych o wyjednanie cofnięcia rozporządzeń rządowych, które ograniczają kredyt Towarzystw zaliczkowych w kasach oszczędności i Towarzystwach asekuracyjnych. Petycye przesłał Wydział krajowy d. 11 listopada 1881 Prezydyum Namiestnictwa z prośbą, aby ze względu, że Towarzystwa zaliczkowe, jako instytucye przyczyniające się z widocznem skutkiem do poprawienia stosunków drobnego kredytu w kraju a tem samem spełniające bardzo ważne zadanie ekonomiczne, zasługują na wszelkie poparcie, rząd wziął żądania w petycyach zawarte pod przychylną rozwagę i uwzględnił je w miarę możności. Powyższą odezwę podał Wydział krajowy równocześnie do wiadomości Towarzystw zaliczkowych i Wydziałów powiatowych, ktore wniosły petycye, dodając przy tem ze swojej strony zapewnienie gotowości do dalszego popierania celów i usiłowań tych instytucyj kredytowych.

Ponieważ rozporządzenia, o których mowa wydane zostały na podstawie poleceń władz centralnych, a w szczególności ministerstwa spraw wewnętrznych, przeto Namiestnictwo przedłożyło swe petycye temuż ministerstwu do kompetentnego rozpoznania. W załatwieniu tej sprawy oznajmił Minister spraw wewnętrznych, iż nie znajduje podstawy do zarządzenia czegokolwiek w myśl tych petycyj, ponieważ rozporządzenia, których cofnięcia domagają się wspomnione petycye, wydane zostały w dobrze zrozumianym interesie ludzkości szukającej kredytu oraz z interesu zabezpieczenia pożyczek udzielanych przez kasy oszczędności i Towarzystwa asekuracyjne.

O ile zaś petenci występują szczegółowo przeciw rozporządzeniu Ministerstwa spraw wewnętrznych z 30 stycznia 1880, którem w myśl regulaminu dla kas oszczędności z dnia 2go września 1844 roku określono, iż udzielanie kredytu ze strony kas oszczędności dopuszczalnem jest tylko dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych z nieograniczoną poręką za uzyskaniem poprzedniego zezwolenia ze strony Namiestnictwa, Minister spraw wewnętrznych odniósł się pod tym względem do treści swego reskryptu z 30 listopada 1881, w którym objawił skłonność zezwalać w poszczególnych wypadkach na zamieszczenie w statutach kas oszczędności nowo utworzyć się mających postanowień, pod względem udzielania kredytu stowarzyszeniom o ograniczonej poręce, pod warunkami w pomienionym reskrypcie określonemi.

W końcu oznajmił Minister, iż nie ma zasadniczej przeszkody, ażeby pod temi samemi warunkami podobne ułatwienie przyznać także kasom oszczędności na mocy odnośnej uchwały dotyczącej potrzebnej zmiany statutów.

Towarzystwo św. Łukasza w Krakowie. Na posiedzeniu d. 11 października 1881 przekazał Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania i załatwienia petycye Towarzystwa św. Łukasza w Krakowie o subwencyę 2,000 złr. na założenie zakładu chromolitograficznego. W skutek tej uchwały Wydział krajowy oznajmił Zarządowi Towarzystwa, że byłby gotów poprzeć cele Towarzystwa pożyczką bezprocentową, odpowiadającą rzeczywistej potrzebie. W tym celu zarząd wezwany został „aby wykazał i uzasadnił szczegółowo potrzeby Towarzystwa oraz wskazał, w jakim czasie i w jaki sposób zwróciłby ewentualną pożyczkę bezprocentową z funduszu krajowego.“ W odpowiedzi na to wezwanie oświadczył zarząd Towarzystwa św. Łukasza, że odstąpił od zamiaru założenia zakładu chromolitograficznego i zamyśla ograniczyć się na razie do wydawnictwa obrazków do nabożeństwa z koronkami.

Wydział krajowy uznał, że zmiana ta osłabia podstawę petycyi, bo nieulega wątpliwości, że jeżeli Towarzystwo św. Łukasza zaniecha reprodukcyi obrazków kolorowych, nie tylko nie osiągnie celu przedsiębiorczego, to jest nie wyruguje z kraju lichych produktów zagranicznych tego rodzaju, lecz nadto nie zdoła rozciągnąć swej działalności na szersze koła ludności wiejskiej, która głównie obrazki kolorowe kupować zwykła i na której pozyskaniu dla wyrobu krajowego pod każdym względem najwięcej zależy.

Z tych powodów oraz ze względu na to, że zarząd Towarzystwa św. Łukasza w swojem drugiem przedstawieniu żądał 3000 złr. t. j. o 1000 złr. więcej aniżeli w pierwotnej petycyi sejmowej, Wydział krajowy uznał za potrzebne ponowne wzięcie tej sprawy pod rozwagę i wezwał zarząd, aby wziął za podstawę plan swój pierwotny, obliczył dokładnie ale oszczędnie niezbędne potrzeby oraz wskazał ściśle sposób spłaty pożyczki i rękojmie. Do wezwania tegoż dodał Wydział krajowy oświadczenie, że nie odmówi swojego poparcia wobec Sejmu prośbie do powyższych wymagań zastósowanej.

Fundacya hr. Czarkowskiej. Zamieszkała w Paryżu właścicielka dóbr Feliksa Marya z hr. Golejewskich Czarkowska złożyła w kasie Wydziału krajowego przez pełnomocnika swojego Dra Marcelego Madeyskiego sto tysięcy złr. w 5% listach hipotecznych na cele fundacyi dla rękodzielników i przemysłowców Polaków w kraju zawód rękodzielniczy lub przemysłowy podejmujących. Fundatorka zastrzegła sobie dożywotni pobór kuponów od złożonych listów hipotecznych i przez pełnomocnika swojego wskazała główne postanowienia, ktore zawierać ma list fundacyjny. Postanowienia te są:

Fundacya ma mieć miano: Fundacyi imienia Feliksy Maryi z hr. Golejewskich Czarkowskiej dla rękodzielników i przemysłowców, pochodzenia polskiego, w kraju zawód rękodzielniczy lub przemysłowy podejmujących.

Fundacya wejdzie w życie z dniem śmierci fundatorki, pobór kuponów bowiem od złożonego kapitału 100,000 złr. w. a. (zawsze po ich zapadłości) zachowuje pani Feliksa Marya Czarkowska, przez ciąg życia jej, dla siebie.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, obejmie zarząd tej fundacyi. Połowę dochodów z majątku na fundacyę powyżej przeznaczonego, należy obracać na stypendya dla uczniów do szkół rękodzielniczych lub przemysłowych, czy to w kraju, czy za granicą uczęszczających, z dobrem powodzeniem na rękodzielników lub przemysłowców kształcących i moralnie prowadzących się. Drugą połowę dochodów z majątku fundacyjnego należy użyć na zasiłki do założenia warsztatów rękodzielniczych w kraju przez tych uczniów, którzy po wykończeniu nauki w pewnym zawodzie rękodzielnictwa, nie mają dostatecznego funduszu do rozpoczęcia zawodu swojego.

Oznaczenie wysokości stypendyów dla uczniów, jakoteż kwoty pojedynczych datków zasiłku na założenie warsztatu, pozostawia fundatorka, z uwagi na zmienne pod tym względem potrzeby, Wydziałowi krajowemu. Do kandydatów na stypendya powyżej określone uprawnionych, zaliczyć należy także takich uczniów, którzy po ukończeniu szkół rękodzielniczych lub przemysłowych, w zamiarze praktycznego wykształcenia się, chcą zwidzić i badać zagraniczne szkoły albo zakłady rękodzielnicze.

Rozdawnictwo stypendyów i zasiłków z fundacyi hr. Czarkowskiej, zachowuje fundatorka każdoczesnemu posiadaczowi utworzyć się mającej Ordynacyi familijnej imienia Czarkowskich, a dopóki, lub gdyby ordynacya ta z jakiegokolwiek powodu nie przyszła do skutku, Wydziałowi krajowemu, albo też w miejsce jego z taką atrybucyą wstępującej autonomicznej władzy krajowej.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 16 sierpnia.

Z powodu listy przysięgłych, ogłoszonej przez nas onegdaj, otrzymujemy następujące pismo:

Znalazłem moje nazwisko w spisie sędziów przysięgłych, wylosowanych na kadencyę wrześniową, pomimo tego, iż jeszcze w r. 1880 zostałem wykreślony z listy pierwotnej z powodu wieku, a od tego czasu z pewnością nieodmłodniałem. Chociaż mam jeszcze nadzieję, iż ta okoliczność zostanie uwzględniona, zwłaszcza, że ją popiera nienajlepszy stan zdrowia, jednak upraszam o ogłoszenie tego pisma dla przestrogi współobywatelom, iżby, niespuszczając się na faktyczne w jednym roku uwolnienie z powodu wieku, niezaniedbywali przejrzenia list pierwotnych w latach następnych, dla podania reklamacyi w ustanowionym terminie. *Gustaw Ehrenberg.*

— Edward Reingruber, strażnik kąpielowy miejski na Wiśle, wyratował w sobotę czterech chłopców, którzy kąpiąc się w Wiśle w miejscach niedozwolonych, zagrożeni byli utonięciem. Chłopców za kąpanie się w niewłaściwych punktach, pociągnięto do odpowiedzialności.

— Czternastu izraelickich wychodźców rosyjskich wracających z Ameryki do ojczyzny, przejechało wczoraj wieczór przez Oświęcim do Brodów.

— **Żegestów** dnia 11 sierpnia

(*Z. G.*) Wszystkim nam zarówno zależy na podniesieniu zdrojowisk krajowych, wszyscy też przyzwyczailiśmy się niewiele od nich żądać. Pomimo najskromniejszych wymagań jednak, publiczność od jednej tylko rzeczy nie może odstąpić, a mianowicie od uwidocznienia dobrych chęci uczynnością, która konieczne niedostatki rozwijającego się zaledwie Zakładu łagodzić i usuwać powinna, — a tej właśnie dążności w Żegestowie dopatrzyć się trudno.

Ztąd goście tutejsi nie bez zdziwienia wyczytali w *Czasie* dalekim, jak wiadomo, od wszelkiej reklamy, a w myśl swego programu wytykającym wielkie i małe usterki nasze dla poprawy, szumny panegiryk o Żegestowie. Ani gościom bowiem, ani Zakładowi nie robi się bynajmniej tem usługi, chwaląc to, co na pochwałę nie zasługuje, owszem pobłażliwą lecz otwartą krytyką nakłania się zarząd do większej dbałości, o zdrowie i wygody pacyentów, a przez to sprowadza się zakład na drogę prawdziwego rozwoju.

Ze szczerości tej zarząd w poczuciu swego interesu naukę wyciągnąć powinien i poczyta to, mamy nadzieję, za większy dowód życzliwości, niż marne komplementa i ciągłe konstatowanie *que tout est pour le mieux dans le meilleur des mondes*, z którym się ostrożny czytelnik *cum grano salis* obchodzi.

Nikt nie żąda nakładów kapitału i nie bierze miary ze zdrojów zagranicznych, ale trochę więcej pracy i dużo więcej porządku, zwłaszcza w zakładzie który dla niezwykłych skutków Popradu i pociągającego towarzystwa przyszłość mieć powinien, każdy żądać ma prawo. Tak jest — Poprad zawsze popłynie, jeżeli jednak obecny stan rzeczy potrwa, mało kogo będzie mieć sposobność uleczyć dla nieporadności i niedołęstwa raczej niż dla niechęci zarządu a towarzystwo żegestowskie będzie zmuszonem rozproszyć się po innych a mniej skutecznych zdrojach.

Nie mówiąc już o wilgoci w mieszkaniach, które zaledwo postawione bez okien i drzwi wynajmują, przemilczając już zły wpływ restauracyi dla zdrowia pacyentów, którzy całemi godzinami, na lekarstwo nie mogą się dowołać kelnera, pod względem cierpliwości tylko uzdrowić się mogą, musimy stwierdzić, że pod wieloma innemi względami trzeba żyć własnym przemysłem. I tak usługa niewprawna i niedbała, a domy tak osamotnione, że w nocy w razie czyjejś słabości przy zupełnym braku dzwonków w pomieszkaniach, w niebogłosyby się pomocy dowołać nie można. Drogi pełne błota bez bruków i szutru, na uniewinnienie jednak trzeba powiedzieć, że kamień daleko, bo o całych kilka kroków, nie zbyt ożywczo wpływają na zdrowie, powodując kilkakrotne przemaczanie nóg w jednym dniu i to w miejscu, w którem nadliczbowe wyczyszczenie sukien i obuwia jest aktem łaski.

Ścieżki nachylające się ku urwiskom, a miejscami jak przy popielatym domku klombami pokrzyw przyozdobione, bez baryer, ale za to bez ruchomych i nieruchomych latarni zmuszają pacyentów po omacku z narażeniem bezpieczeństwa z kolacyi błądzić ku domowi.

O co tygodniowem sprawdzeniu rachunków, w których dla iluzyi taniości, liczą osobno pokój, a osobno siennik, nie ma tutaj mowy, a naiwny pacyent żyjąc co do budżetu swego na oślep, a spodziewając się przy zamówieniu mieszkania odpowiedniego komfortu, jeżeli nie przywiezie ze sobą materaca, lichtarza, miednicy, szklanki i pościeli, może na te przedmioty zbytku, często dni kilka czekać. Na jeden dom jedna szczotka, ztąd pośpiech prawdziwie nerwowy w sprzątaniu i czyszczeniu.

Omnibusu do zakładu z kolei zupełnie nie ma, a wynalazku rysorów dla starych i chorych pożytecznego tutaj nie znają, fura mimo deszczu zawsze jedna, choć zamawiających ją telegraficznie amatorów wielu. Usługi i dozoru nad bezpieczeństwem kąpiących się nie dostaje, nie ma nawet kto ich wycierać, choć to przecież należy do kuracyi. Zajazdu nie ma. Stajnia jest wprawdzie, ale dla koni gości przybyłych na ochocze reuniony szczelnie zamkniętą.

Pomimo tych wszystkich przeciwności, towarzystwo samo w sobie znajdując źródło rozrywki pociesza się, będąc wiernem przysłowiu „choć bieda to hoc!“ i aby osłodzić to, co zarząd za marność ziemską poczytał, hartuje się w niewygodzie zapominając o niej wśród swobodnej i niewymuszonej zabawy. Za materyalne powodzenie zakładu niech też zarząd w znaczniejszej części Paniom podziękuje, magnes ich uroku zdoła bowiem największych malkontentów zatrzymać w Żegiestowie. Wystawy zbytku i blagi w towarzystwie tutejszem niemasz, harmonia zupełna, a przez to atmosfera wesoła i ożywiona, działanie zaś Popradu nieraz silniejsze jak wszystko co czynią albo czego nie czynią, aby je osłabić.

Ufamy też, że znany z dobrej wiary i chęci i cennego charakteru właściciel zakładu i sumienny lekarz po poznaniu stron ujemnych wytężając wszystkie siły znajdą dosyć energii, aby powyższe niedogodności usunąć. A jeżeli zamiast powiększać zakład polepszą go, muszą liczyć z pewnością, że za rok wszyscy się znowu w Żegiestowie przywitamy, a potem go sprawiedliwie pochwalnym artykułem w *Czasie* pożegnamy.

— **N. Pan** udzielił z prywatnej swej szkatuły gminie Hrebenne w powiecie Rawskim 100 złr. zapomogi na budowę cerkwi.

— **W procesie** o oszustwa milionowe Luttingerów przed sądem przysięgłych w Czerniowcach zapadł w sobotę wyrok. Oskarżeni Eliasz i Salomon Luttingerowie uznani zostali winnymi tylko lekkomyślnej krydy i skazani na 6- i 8-miesięczne więzienie.

— **Cesarzowa Niemiecka** upadła w swoim pokoju na zamku Babelsberg i dosyć silnej uległa kontuzyi, tak dalece, iż niemogła wziąć udziału w obiedzie danym dla króla Greckiego.

— **Balkon na domu Nr 36** w Rynku głównym, dawniej własność Helclów, zrewidowany został onegdaj przez komisyę budowniczą i części grożące spadnięciem, zostały usunięte. Wskutek wypadku tego magistrat m. Krakowa na posiedzeniu dzisiejszem uchwalił zarządzenie zrewidowania wszystkich balkonów, konsol i zewnątrz wiszących ozdób, facyat, a zarazem uchwalił, iżby wszelkie ozdoby facyat były silnie z murem zankrowane.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Jana Wanata, za kradzież pieniędzy z galaru na Wiśle; Maryę Krawczykównę, za kradzież chustki wełnianej i za pobicie; Antoniego Kochańskiego, za udział w kradzieży; Maryę Knapczykównę, za kradzież bielizny ze strychu pod L. 27 przy ulicy Karmelickiej; Beila Remera, za kradzież odzieży; Franciszka Fibrycha, za kradzież paki na towary; za pijaństwo 10 osób.

Teatr Letni (operetka lwowska).

Repertoar teatralny.

We czwartek 17go: *Donna Juanita* po raz drugi.

W piątek 18go: Uroczyste przedstawienie z powodu urodzin J. C. K. Mości Franciszka Józefa I rozpocznie odpowiednie Tabloux, orkiestra odegra hymn ludowy, poczem nastąpi *Halka*.

W sobotę 19go: *Fatinica*.

W niedzielę 20go: *Niewinniątko*.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwidzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— **Dnia 15go sierpnia** przedpołudniem pogoda, popołudniu pochmurno, błyskawice i grzmoty; term. od 15·3 doszedł do 30·6 C. Barometr opada; o godz. 7ej rano d. 16go stan jego był 736·2 millim., term. 19·0 C. — Wiatr południ.-zachodni.

— **We środę 17go sierpnia:** Ś. Anastazego w.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

„Hołd Pruski“ **Matejki** wróci temi dniami z Warszawy; pojechał tam bowiem dla odebrania go z wystawy p. Bogacki; obraz ten przesłany będzie niebawem na wystawę do Lwowa, a ztamtąd na pierwszą wystawę międzynarodową w Rzymie, która otwartą będzie d. 1 grudnia r. b.

Komitet tej wystawy zaprosił, jak się dowiadujemy, dyrektora **Matejkę** na przewodniczącego podkomitetu, mającego w imieniu komitetu głównego czynić wybór dzieł sztuki artystów polskich, którzyby prace swoje pragnęli mieć wystawione w Rzymie. Artyści polscy winni się przeto zgłaszać do dyrektora Matejki w sprawach wystawy rzymskiej.

Drugie przedstawienie Halki zapełniło wczoraj teatr. Znów mnóstwo osób odchodziło od kasy z niczem dla braku biletów, tak bardzo publiczność krakowska spragnioną jest cudownych dźwięków muzyki Moniuszki. Pani Skalska znów zbierała oburącz wawrzyny, sypane jej hojną ręką zachwyconej jej śpiewem i jej grą publiczności. Zauważyliśmy, że w śpiewie artystów występujących w Halce, nie ginie, ani jedno słówko z pięknego libretta Wolskiego. Jest to godny uznania objaw szacunku dla wzorowego wiersza poety, którego zgon niedawny tak boleśnie dotknął całą Polskę. Czemuż jednak w operetkach ciż sami artyści nieuwydatniają równie wyraźnie libretta, w którem owszem nawet treści często schwycić trudno?

Mazur błękitny poszedł znów ogniście i siarczyście i wywarł bardzo przyjemne wrażenie. Śliczną tancerkę pannę Czerską, wywoływano po kilkakroć.

Artyści teatru krakowskiego pp. Szymański, Arwin i Feliksiewicz przybyli z Warszawy do Krakowa z powrotem z Petersburga.

„P. Józef **Szymański** — pisze *Echo* — najlepszy artysta Towarzystwa dramatycznego grywającego w Pawłowsku, zatrzymał się przez kilka dni w Warszawie. Utalentowany artysta zamierzał przedstawić się publiczności warszawskiej w kilku swoich wybornych rolach charakterystycznych, a dyrekcya naszego teatru jak najchętniej pragnęła mu ułatwić jego występy; repertoar naszego teatru skutkiem mnóstwa osób na urlopie bawiących, nie jest jednak tak uregulowany, aby występy p. Szymańskiego mogły były przyjść prędko do skutku. Dla tego też artysta niemógł czekać i zapewne w roku przyszłym zawita do Warszawy, gdzie posiada opinię w świecie artystycznym, jako nietylko inteligentny, poprawny i sumienny przedstawiciel ról, ale i jako jeden z najpoważniejszych i godnych artystów, szanujących sztukę i swe obowiązki.“

Sprostowanie.

W Nrze 185 (onegdajszym) *Czasu* na 1ej stronicy w 1ej szpalcie w ostatnich dwóch wierszach ustępu, w którym jest mowa o sporze między Młodo-Czechami a Staro-Czechami zaszły dwie omyłki drukarskie zmieniające sens. Powinno być: „i jeżeli nie zostanie **zmienione**, musi doprowadzić do **zamieszania**“.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej* z dnia 12-go sierp. **Wiedeń**: pszenica 11·50 do 12·— złr.; żyto od —·— do —·— złr.; jęczmień 0·— do 0·— złr.; kukurudza od złr. 0·— do 0·— złr.; owies od złr. 0·— do 0·— złr.; — okowita pr. 10,000 liter procent od 32·50 do 32·75 złr.— **Buda-Peszt**: pszenica 75 kilor. (na jesień) od 09·55 do 09·57 złr.; rzepak (sier.-wrze.) od —·— do —·— złr. — **Berlin**: pszenica żółta 218·—; żyto —·— złr.; spirytus loco 50·90; olej rzepakowy 59·30 złr. — **Szczecin** pszenica —·— —·—; złr.; rzepik (jesien.) —·— złr. — **Paryż**: mąki 159 kilogram. 62·10 złr.; olej rzepakowy 72·50 złr.; spirytus —·— złr. — **Wrocław**: pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr. — **Kolonia** pszenica —·— złr.

Wiedeń 15 sierpnia.

△ **Okowita.** Na naszem targowisku wczoraj tendencya osłabła; przy niewielkim obrocie notowano towar gotowy po 32·50 złr. Dalsza zniżka prawdopodobna.

Peszt 14 sierp.: —·—·—·—·— złr. — **Wrocław**, 14 sierp.: w miejscu 49·— mrk., na sierp. 49·— mrk. **Szczecin**, 14go sierpnia w miejscu 49·— mrk., na sierp.-wrzesień 48·80 mrk., na wrzes.-paźdz. 48·80 na listop.-grudzień 48·60 mrk. — **Berlin**, 14go sierp.: w miejscu 50·— mrk., na sierpień 50·25 mrk., na sierpień-wrzesień 50·25 mrk., na wrześ.-październik 50 25.— **Paryż**, 14go sierpnia: na ten miesiąc —·— frk., na wrzesień —·— frk., na wrzesień-grudzień —·— frk., na stycz.-kwiecień —·— frk.

Nafta. **Wiedeń**, 15go sierp.: za 100 kilo z cłem z dworca 15·25—15·50 złr.— **Tryest**, 14go sierp.: za 100 kilo bez cła: 9·—— 9 15 złr. — **Brema**, 14go sierpnia: za 50 kilo 6·90 mrk. — **Hamburg**, 14go sierp.: w miejscu 7·— mrk., na sierp. 7 — mrk., na wrzesień-grudzień 7·30 mrk.— **Antwerpia**, 14go sierp.: za 100 kilo —·— frk.— **Nowy Jork**, 14go sierpnia: za galonę na wrzesień 7— ct. pap., w Filadelfii na wrzesień 6⁷/₈ ct. pap.

Kraków dnia 16 sierpnia. — Przyjechali.

HOTEL SASKI. Hr. Wł. Romer z Galicyi, L. Lassmann z Opawy, S. Olexiński, P. Altdorfer, L. Grabowski z Warszawy, J. Tułasiewicz i K. Armatys z Tarnowa, Sitnikow z Warszawy, Z. Taczanowski z Rosyi, M. Dobrowolska i J. Zutkowski z Kijowa, K. Putakowski z Lublina, E. Jorga z Romonia, H. Halska z Warszawy, J. Łoziński ze Lwowa, J. Gajewicz z Cerekwi.

Ostatnie wiadomości.

Telegrafują z Konstantynopola do *N. fr. Presse* d. 14 b. m., że Sułtan dotąd nie ratyfikował ani proklamacyi, zrzucającej Arabiego, ani konwencyi z Anglią. Said doradza zawrzeć układ z Anglią lecz inne wpływy pałacowe oświadczają się przeciw przyjęciu konwencyi takiej, jakiej rząd angielski żąda.

Central News donoszą, iż w projekcie angielskim konwencyi, powiedzianem jest, że teraz istotnie współdziałanie Sułtana w Egipcie jest bezużyteczne, jedynie, aby dać sposobność Sułtanowi okazania praktycznie sympatyi dla chedywa, wylądować może mały oddział turecki, który stać winien wyłącznie pod dowództwem chedywa.

Okólnik chedywa zawiadamia władze cywilne i wojskowe o udzielonem Anglikom upoważnieniu zajęcia wszystkich punktów nad kanałem sueskim i poleca niestawiać im w tej mierze żadnych przeszkód. Okólnik ten został także wręczony Lesepsowi.

Dnia 15go b. m. p. Nelidow, nowy ambasador rosyjski przy Porcie, przybył do Konstantynopola.

Były chedyw bawi w Paryżu i miał mieć audyencyę u prezydenta Grévego.

Nordd. allg. Ztg donosi, że Porta uczyniła jeneralnego gubernatora Syryi odpowiedzialnym za utrzymanie porządku i upoważniła do zwiększenia wedle potrzeby siły policyi i żandarmeryi. W Beirucie aresztowano 25 osób.

Voss. Ztg sławi gotowość do boju floty niemieckiej. Statek „Nimfa“ uda się do Beyrutu.

Nordd. allg. Ztg twierdzi, że wypadki tryesteńskie nie zakłóciły dobrych stosunków między Włochami a Austryą, i potępia *Irredentę*.

Król serbski przybył do Ischl wczoraj.

Brat nuncyusza przy dworze wiedeńskim, Vanutelli, który obecnie jest internuncyuszem w Konstantynopolu, ma być mianowanym nuncyuszem w Paryżu w miejsce ks. Czackiego.

Hartington złożył d. 14go b. m. w Izbie niższej budżet irlandzki. Rząd indyjski obliczył swój udział w kosztach wyprawy egipskiej na czas trzechmiesięczny w wysokości 1,830,000 funtów.

Jak donoszą z Londynu, król Cetewayo otrzymać ma część dawnych swoich posiadłości do rządzenia niemi.

Telegramy własne „Czasu.“

Berlin 16 sierpnia. Lotar Bucher, który obecnie znajduje się na urlopie nie ma już powrócić do urzędu swego.

Cassel 16 sierpnia *Casseler Ztg* donosi, że rząd położył areszt na hipoteki i gotowiznę zmarłego księcia Hanauskiego.

Petersburg 16 sierpnia. Po wyjściu ukazu ustanawiającego ministerstwo policyi z nieograniczoną władzą, dużo wysoko położonych osób odebrało listy od nihilistów, w których oświadczają, że ustanowienie tego ministerstwa jest tylko przywróceniem osławionego „trzeciego wydziału,“ co uważają za ukoronowanie gmachu, który teraz runąć musi.

Petersburg 16 sierpnia. Na ulicach sprzedawano plakaty, ocenzurowane przez synod, a przygotowujące lud na rychłą koronacyę. Po uspakajających zapowiedziach Kozłowa, miała rada familijna zdecydować się, aby koronacya odbyła się we wrześniu. Kozłow uda się niezwłocznie do Moskwy. w celu obmyślenia środków ostrożności.

Moskwa 16 sierpnia. Na wystawie moskiewskiej zakradli się przez podkop złodzieje i zabrali znaczną ilość kosztowności.

Telegramy biura koresp.

Londyn 16 sierpnia. Izba niższa parlamentu angielskiego odrzuciła zaproponowane przez **Bartletta** votum nagany z powodu polityki egipskiej. W ciągu dyskusyi oświadczył **Dilke**: Stosunki Anglii z Niemcami i Austryą nie były nigdy tak dobre i przyjazne, jak obecnie. Niemcy popierały gorąco politykę angielską, za co Anglia jest im serdecznie wdzięczną. Twierdzenie, jakoby mowca starał się zawrzeć z Francyą sojusz przeciw Niemcom, jest zupełnie bezzasadnem. Anglia nie zazdrości Niemcom wcale wpływu w Konstantynopolu. W odpowiedzi na wniosek rządu został usuniętym z porządku dziennego bil o tunelu pod kanałem kaletańskim. Dilke oświadcza, że dotąd jeszcze nie została zawartą konwencya wojskowa z Turcyą, a dalej, że **Lesseps** jako przewodniczący rady zawiadowczej Towarzystwa kanału Sueskiego nie ma żadnych szczególnych praw z wyjątkiem głosu rozstrzygającego w razie równości głosów w radzie zawiadowczej. **Ashley** oświadcza, że rząd postanowił wziąć pod rozwagę częściowe osadzenie na tronie Keczwaja pod pewnemi warunkami bezpieczeństwa (*oklaski*). Część terytoryum pozostawioną będzie naczelnikom ludu, którzy nie chcą panowania Keczwaja. Rezydent angielski ma mieszkać w kraju Zulów; dawny system wojskowy Zulów nie zostanie napowrót przywróconym. Żadna część terytoryum Zulów nie ma być wcieloną. **Chamberlain** zawiadomił o tem Keczwaja.

Londyn 16go sierpnia. W Izbie wyższej oświadczył **Granville**, że rząd wysłał wskutek popłochu między Europejczykami w Tripolis i Bengazi okręt wojenny do Bengazi i przesłał Dufferinowi instrukcye, aby porozumiał się z Portą i konferencyą. Rząd porozumiał się następnie w tej kwestyi z Francyą, Austryą i Włochami. Sprawozdania otrzymane od tych mocarstw nie są tego rodzaju, aby się należało obawiać o bezpieczeństwo Europejczyków. Austrya i Francya zgodziły się jednak na angielskie środki ostrożności. Wskutek okólników **Valego** w Tripolis wystosowanych do konsulów zdają się Europejczycy być uspokojonymi. Kimberley zawiadomił Izbę o decyzyach tyczących się Keczwaja.

Londyn 16 sierpnia. Trzy tysiące żołnierzy różnej broni uda się w piątek do Malty i Cypru, w celu odbywania służby rezerwowej przy korpusie ekspedycyjnym. *Times* utrzymuje, że Dufferin zażąda wkrótce, aby Porta albo natychmiast przyjęła warunki współdziałania wojsk tureckich w Egipcie, albo zerwie rokowania.

Londyn 16 sierpnia. Dziś odpłynąć mają ostatnie oddziały wojska, przeznaczonego na wyprawę do Egiptu. Utrzymują, że Kimberley zapowie w Izbie wyższej, iż rząd zamierza Keczwaja (Cetewayo) osadzić napowrót na tronie w kraju Zulów.

Londyn 16 sierpnia. Posterunki angielskie w forcie „Meks“ zostały wczoraj wieczór wzmocnione, ponieważ doniesiono, że w sąsiedniej okolicy pojawiło się oprócz Beduinów regularne wojsko egipskie. Pułkownik Gerard odbył pomyślnie rekonesans w pozycyi nieprzyjacielskiej.

Petersburg 16 sierpnia. *Prawitelstwiennyj Wiestnik* pisze: Pogłoska, jakoby rząd rosyjski darował Porcie tegoroczną ratę kosztów wojennych, jest zupełnie bezzasadną. Konwencya, ogłoszona w ostatnich czasach dosłownie, zobowiązuje Portę do spłat dopiero od r. 1883.

Konstantynopol 16 sierpnia. Na wczorajszem posiedzeniu konferencyi przychylił się reprezentant Francyi, do wniosku Włoch w sprawie wolności handlowej na kanale sueskim, ale zastrzegł się co do sposobu wykonywania. Wniosek Cortego, żądający, aby rządy wyznaczyły komendantów eskadr albo okrętów na kanale sueskim, i aby się porozumiały co do sposobu wykonywania, został także jednogłośnie przyjętym.

Aleksandrya 16 sierpnia. Z okazyi święta *Bajramu*, przyjmował chedyw u siebie, jakkolwiek nie urzędownie, wiele osób, a między innymi także Seymoura i Adyego.

Aleksandrya 16 sierpnia. Podług doniesień, za których wiarogodność nie ręczymy, uzyskał Arabi basza od zgromadzenia ulemów dwie fetwy, które sułtana pozbawiają tronu a na następcę jego powołują Szeryfa z Mekki.

Aleksandrya 16 sierpnia. Wolseley przybył do Wood dnia 15 b. m. wieczór.

Kursa — **Wiedeń** 16-go sierpnia 2 godzina 30 minut po poł. Renta papierowa 77·— — Renta srebrna 77 65. — Renta złota 95·35. 6% Renta złota węgierska 119·75 — Losy z roku 1860 130·25 — Akcye Banku Narodowego 825·— — Akcye kredytowe 317·15 Londyn 119·50. — Dukaty —·— —. Napoleony 9·51.— — Lombardy 146·25.— Losy 1864 roku 173·25. — Akcye kolei Karola Ludwika 323·75. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·50. — Akcye kolei węg.-półn.-wschodn. 164·75. — Anglo-Bank 119 75. Obligacye indemn. galicyjs. 99·60. — Losy prem. węgierskie 118 75. — Akcye kolei Koszycko-Bog. 150·—. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 213·50. 6% Listy zast. hipoteczne 102·20.— Marki 58·40— Ruble 119·12. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 102·— — Nowa renta papierowa 92·90 złr. — 4% Renta węgierska 88·45.

Uposobienie giełdy: —

Berlin 16go sierpnia 1882 rokn. — Banknoty austryac. 171·20. Krótki Wiedeń 171·40 — Krótka Warszawa 203·55. — Banknoty ros. 204·— 5% Listy zast. Polskie 63·40. — 5% Listy likwid. Polskie 55·20. — Akcye kolei Karola Ludwika 138·87. — Akcye austr. kredytowe 548·—.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA

Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 16 sierpnia.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	118 50	119 75
Rubel srebrny obrągłowy	1 88	1 88
Marki niemieckie za 100 marek	58 —	58 75
Dukat waluty	5 58	5 63
20-franków	9 46	9 56
Imperyał waluty	[illegible]	[illegible]
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	101 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	100 —	101 —
Listy zastawne i obligi		
6% pożyczka krajowa galicyjska	101 —	102 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	98 60	99 60
6% Obligacye propinacyjne galic.	[illegible]	[illegible]
4½% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	97 25	98 25
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	101 —	102 —
6% listy dłużne galic. zakł. włośc.	[illegible]	[illegible]
6% listy zast. Tow. kred. szl. wło. za 100 złr.	101 —	—
5% listy zast. Banku hipot. gal. z prem. 10%	[illegible]	[illegible]
5% listy zast. ... zwrotne za 40 lat	[illegible]	[illegible]
5% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, srebrem za 100 złr.	99 —	—
5% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 18 lat, banknot. za 100 złr.	[illegible]	[illegible]
5% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie zwrot. za 18 lat	[illegible]	[illegible]
5% listy tymczasowe Król. Pol. za 100 rubli	[illegible]	[illegible]
5% Listy likwidacyjne Królestwa Pol.	[illegible]	[illegible]
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . po złr. 210	321 —	322 —
„ Lwowsko-Czerniowieckiej . . „ 200	172 50	173 50
„ banku hipot. we Lwowie	315 —	317 —
„ banku gal. dla h. i p. w Krak.	[illegible]	[illegible]
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	19 50	20 —
Losy miasta Stanisławowa	23 75	25 75

Wiedeń 14 sierp.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⁴/₅% Renta papierowa	77 05	77 20
4⁴/₅% „ srebrna	77 65	77 80
4% „ złota	95 40	95 55
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	120 —	120 50
5% „ „ 1860 „ 500 „	130 25	130 50
„ „ „ 1860 „ 100 „	[illegible]	[illegible]
„ „ „ 1864 „ 100 „	172 75	173 25
„ „ „ 1864 „ 50 „	[illegible]	[illegible]
Losy Como-Renten	[illegible]	[illegible]
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . . 10%, podat.	101 50	[illegible]
Bukowińskie	[illegible]	[illegible]
Galicyjskie	99 —	99 50
Morawskie	[illegible]	[illegible]
Niższo-austryackie	[illegible]	[illegible]
Szląskie	[illegible]	[illegible]
Styryjskie	[illegible]	[illegible]
Siedmiogrodzkie	[illegible]	[illegible]
Węgierskie	[illegible]	[illegible]
Węgier. z klauz. 1867	[illegible]	[illegible]
Temeszwarskie	[illegible]	[illegible]
Węgier. renta złota 6%	[illegible]	[illegible]
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	118 75	119 —
Boden-Credit węgierskie	[illegible]	[illegible]
Credit-Anstalt austryackie	229 50	[illegible]
Credit-Anstalt dla Handl. i Przem. 160 złr.	[illegible]	[illegible]
„ węgierskie	[illegible]	[illegible]
Depositen-Bank	[illegible]	[illegible]
Escompt-Gesell. niż.-austr. 500 złr.	[illegible]	[illegible]
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 złr.	[illegible]	[illegible]
Gal. Banku Hipot.	[illegible]	[illegible]
Narod. austr.-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 złr.	825 —	[illegible]
Unionbank	[illegible]	[illegible]
Austr.-wegier. Lloyd	[illegible]	[illegible]
Wied. Bankverein	[illegible]	[illegible]
Akcye kolejowe.		
Albrechta . . . . . . 200 złr.	[illegible]	[illegible]
Alföld-Fiume . . . . . . 200 złr.	[illegible]	[illegible]

	płacą	żądają
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	590 —	592 —
Elżbiety . . . . . . 210 „ „	212 75	213 25
Linz-Budweis . . . . 200 „ „	192 75	193 25
Salzburg-Tyrol . . . 200 „ „	182 75	183 —
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2705	2710
Franciszka Józefa	[illegible]	[illegible]
Gal. Karola Ludwika	[illegible]	[illegible]
Koszycko-Oderberg.	[illegible]	[illegible]
Lwowsko-Czern.-Jassy	[illegible]	[illegible]
Nordwest austr.	[illegible]	[illegible]
„ lit. B	[illegible]	[illegible]
Rudolfa	[illegible]	[illegible]
Siedmiogrodzkie	[illegible]	[illegible]
Staats-Eisenb.-Gesell.	[illegible]	[illegible]
Südbahn (Lombardy)	[illegible]	[illegible]
Theissbahn (Cisańska)	[illegible]	[illegible]
Węg. gal. kolej połącz.	[illegible]	[illegible]
Węgierskie półn.-wsch.	[illegible]	[illegible]
„ Nord-Ost	[illegible]	[illegible]
„ Westb. Stuhlw.	[illegible]	[illegible]
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	[illegible]	[illegible]
5% Boden Credit allg. österr.	[illegible]	[illegible]
„ „ „	119 60	120 —
5% Tow. kred. krakowskiego 19 lat	[illegible]	[illegible]
5% „ kred. lwowskie	[illegible]	[illegible]
5% Banku hipot. galic.	[illegible]	[illegible]
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	[illegible]	[illegible]
„ „ „ złote	[illegible]	[illegible]
5% Banku Hipot. lwow.	[illegible]	[illegible]
5% Nation.-Bank	[illegible]	[illegible]
5% Akt. bank. węg. (National.)	[illegible]	[illegible]
5% Boden Credit-Anstalt	[illegible]	[illegible]
5% Boden Kredit-Institut	[illegible]	[illegible]
Priorytety kolej.		
Albrechta . . . . . 300 złr. 5%	[illegible]	[illegible]
Alföld-Fiume . . . . 300 „ „	[illegible]	[illegible]
Donau-Dampfsch. 1870	[illegible]	[illegible]
Elżbiety . . . . . . 300 „ „	[illegible]	[illegible]
„ Em. 1869 . . . . 300 „ „	[illegible]	[illegible]

	płacą	żądają
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	102 —	102 50
„ Em. 1870 . . . 200 „ „	100 25	100 75
„ „ 1872 . . . 200 „ „	102 25	102 75
„ Salzb.-Tyr. 1873 200 „ „	102 —	102 25
Eperies. Tarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb.	[illegible]	[illegible]
Franciszka Józefa	[illegible]	[illegible]
Gal. Karola Ludwika Em. 1	[illegible]	[illegible]
„ „ „ II	[illegible]	[illegible]
„ „ „ III	[illegible]	[illegible]
„ „ „ 1881	[illegible]	[illegible]
„ Mor.-Szląs. 1881/72	[illegible]	[illegible]
„ 24 milion. 1882	[illegible]	[illegible]
„ pol. 1876	[illegible]	[illegible]
Franc.-Józefa Em. 1884	[illegible]	[illegible]
Gal.-Karol.-Lud. I Em.	[illegible]	[illegible]
„ II Em.	[illegible]	[illegible]
„ III Em.	[illegible]	[illegible]
Koszycko-Oderb.	[illegible]	[illegible]
Lwow.-Czer. I Em. 1865	[illegible]	[illegible]
„ II „ 1867	[illegible]	[illegible]
„ III „ 1868	[illegible]	[illegible]
„ IV „ 1872	[illegible]	[illegible]
Nordwestb. austr.	[illegible]	[illegible]
„ lit. B	[illegible]	[illegible]
„ Em. 1874	[illegible]	[illegible]
Rudolfa	[illegible]	[illegible]
„ Em. 1869	[illegible]	[illegible]
„ Em. 1872	[illegible]	[illegible]
„ Salzkam. gut.	[illegible]	[illegible]
Siedmiogrodzkie	[illegible]	[illegible]
Staatseisenbahn	[illegible]	[illegible]
Südbahn (Lombardy)	[illegible]	[illegible]
„	[illegible]	[illegible]
Theissb.-Gesell.	[illegible]	[illegible]
Węg. gal. Łupków	[illegible]	[illegible]
„ II Em.	[illegible]	[illegible]
Węgierskie	[illegible]	[illegible]
„ Nordost	[illegible]	[illegible]
„ „	[illegible]	[illegible]
„ Westbahn	[illegible]	[illegible]
„ Em. 1874	[illegible]	[illegible]
Losy.		
5% Donau Regul.	[illegible]	[illegible]
Premiowe Wiedeńskie	[illegible]	[illegible]
Węgierskie	[illegible]	[illegible]
„ Tureckie	[illegible]	[illegible]
Kredytowe	[illegible]	[illegible]

	płacą	żądają
Clary	40 —	41 —
4% Donau-Dampfsch.	[illegible]	[illegible]
Insbruckie	[illegible]	[illegible]
Keglewicha	[illegible]	[illegible]
Krakowskie	[illegible]	[illegible]
Ofner (miasta Budy)	[illegible]	[illegible]
Palfy	[illegible]	[illegible]
Rudolfa	[illegible]	[illegible]
Salma	[illegible]	[illegible]
Salzburgskie	[illegible]	[illegible]
St. Genois	[illegible]	[illegible]
Stanisławowskie	[illegible]	[illegible]
4% Tryesteńskie	127	[illegible]
„	[illegible]	[illegible]
Waldsteina	[illegible]	[illegible]
Windischgrätza	[illegible]	[illegible]
Waluty.		
Dukaty ważne	[illegible]	[illegible]
20 frankówki	[illegible]	[illegible]
Imperyały rosyjskie	[illegible]	[illegible]
Marki niemieckie	[illegible]	[illegible]
Liry tureckie złote	[illegible]	[illegible]
Marki niemieckie za 100 marek	[illegible]	[illegible]
Rubel papierowy	[illegible]	[illegible]

Lwów 14 sierp.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	[illegible]	[illegible]
5% Listy zast. Tow. kred. ziemsk.	[illegible]	[illegible]
„ „ „ 37-letnie	[illegible]	[illegible]
„ Banku hip. gal.	[illegible]	[illegible]
„ „ „ złote	[illegible]	[illegible]
5% Obligi indemn. gal. 5% od 100	[illegible]	[illegible]
„ pożyczki krajowej	[illegible]	[illegible]

Warszawa 14 sierp.

	rub.	kop.	rub.	kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r. kupon	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
5% Listy likwidacyjne kupon	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]

(1963-1-3)

Za duszę ś. p.
ROMUALDA GOZDAWA
GOSTKOWSKIEGO
i za duszę ś. p.
KORNELII z WĘŻYKÓW
GOSTKOWSKIEJ
odbędzie się
Nabożeństwo żałobne
w kościele OO. Reformatów
we środę d. 23 sierpnia b. r.
o godz. 10ej rano
na które pozostałe dzieci i wnuki Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

Uzdolniony SUBJEKT

z handlu korzennego, poszukuje miejsca. Łaskawe zgłoszenia pod literami: **N. M. 23,** poste restante **Kraków.** (1964-1-3)

Marya Kamińska

dyplomowana uczennica Konserwatoryum muzycznego warszawskiego, osiedliwszy się stale w Krakowie, **udziela lekcyj gry na fortepianie.** — Porozumieć się można w mieszkaniu przy ulicy Karmelickiej, pod Nr. 16, między godziną 10 a 12. (1965 1-6)

POSZUKUJĘ
APTEKI
do nabycia.

Oferty przyjmuje *B. Kraenterbluth* magister farm. w Sokalu. (1966-1-3)

W Radlny,

ostatnia poczta Tarnów, dostać można po cenie targowej **do siewu,** przed deszczami zebranej **pszenicy** frankensteinskiej białej i staropolskiej czerwonej wąsatki — jak również **żyta** podwójnie szampańskiego i szampańskiego. (1968-1-3)

Mięszane owoce

wielkie śliwki, rengloty, gruszki, jabłka, koszyk 5 kilo złr. 2·5, — maliński chrzan złr. 2·40, — rozsyła franco na każdą pocztę **Ludwik Seel w Znaim** na Morawie. (1967-1-12)

Dwóch lub trzech uczniów

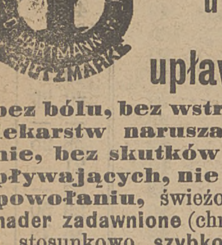
do szkół gymnazyalnyyh, realnych lub ludowych, życzy sobie przyjąć na stancyę z wiktem, małżeństwo mające jednego tylko syna, ucznia z wyższego gymnazyum. Fortepian i korepteytor w domu. Przyrzeka się rodzicielską opiekę, wzorowe prowadzenie, nadzór w naukach i ciągłe utrzymywanie się w wiadomości o postępkach w szkole. Warunki bardzo przystępne. Szanowni rodzice lub opiekunowie zechcą się naocznie przekonać przy ul. Szewskiej, pod Nr. 5, drugie piętro. (1876-3-5)

WAZNE
dla jednorocznych ochotników!

Całe ubrania dla jednorocznych ochotników wojskowych, a składające się: z płaszcza, kabatu, bluzy, pary spodni, kapelusza lub czaka, czapki, szabli, kupli, krawatki, sześciu kołnierzyków, dwu par rękawiczek, dostarcza po najtańszych cenach a mianowicie dla: słuchaczów medycyny od 120 złr. do 150 złr., kawalerzystów od 130 złr. do 160 złr., strzelców od 110 złr. do 140 złr., piechoty i inżynieryi wojskowej od 100 złr. do 130 złr., ręcząc za wyrób przepisowy, i dobry materyał, (1834-6-6)

zakład krawiecki, ulica św. Anny, Nr. 5 pod firmą **„Leon Schulz“.**

Dr. Hartmanna
„AUXILIUM“
leczy



(Gonorrhoe)
rzerzączkę
u mężczyzn
i (FLUOR)
upławy u kobiet,

bez bólu, bez wstrzykiwania, bez lekarstw naruszających trawienie, bez skutków ze słabości wypływających, nie przeszkadzając powołaniu, świeżo powstałe, a nawet nader zadawnione (chroniczne) gruntownie i stosunkowo szybko. „Auxilium“ jest doświadczonem, ściśle podług przepisów medycznych przyrządzonem, z dobrym skutkiem, działającem lekarstwem.

Z korzyścią dla dotyczących osób jest to, że do „Auxilium“ dodana jest broszura we wszystkich językach, pouczająca użycie tego środka i karta Dr. Hartmanna. Karta upoważnia posiadacza do jednorazowej ustnej lub pisemnej konsultacyi bezpłatnej w zakładzie p. Dr. Hartmanna.

„Auxilium“ jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych aptekach Austro-Węgier, tudzież za granicą, po cenie złr. 2·80.

Należy żądać wyraźnie:
„Dr. Hartmanna „Auxilium“ dla mężczyzn lub kobiet“.

Główny skład rozsyłkowy:
W. Twerdy,
apteka „zum goldenen Hirschen“
Kohlmarkt 11, we Wiedniu.

Uwaga. P. Dr. Hartmann, ordynuje w swoim zakładzie, gdzie zajmuje się obecnie jak dotąd leczeniem wszystkich słabości skórnych, tajnych szczególnie osłabienia męzkiego, pedług doświadczonej metody bez skutków następnych, niemniej chorob kiłowych i wrzodów. Dyskrecya zapewniona. Leków dostarcza Honoraryum mierne. Także listownie. (1477-18-24)

Wiedeń, Stadt, Seilergasse Nr. 11 (jedenaście).
Skład w KRAKOWIE w apt. W. Redyka.

Zawiadamiam **Szanownych Rodziców i Opiekunów,** że jak w latach poprzednich, tak i w roku b. szkolnym 1882/3, przyjmuję na **stół i mieszkanie,** z bardzo starannym dozorem domowym, uczniów uczęszczających do szkół publicznych; oraz słuchaczy Uniwersytetu. Zgłoszenia ustne lub pismienne przyjmuje: (1929-1-8)

A. Furmankiewicz,
ulica Batorego dom Wgo Gebhardta L. 25, I piętro.

Potrzebuję (1927-2-3)

praktykanta

najmniej 15 lat mającego, z ukończonemi odpowiednio wiekowi szkołami.

Juliusz Grosse
w Krakowie, Rynek, Pałac Spiski.

Wzywam Pana J.n.a Z........
w Łańcucie,

by zechciał dług swój w kwocie 350 złr. zapłacić w przeciwnym bowiem razie po dniach 8miu całe imię i nazwisko ogłoszę. **K. C. w Krakowie.** (1955-2-3)

Dnia 2 b. m. w przechodzie Grodzką ulicą,

zgubiono 3 sznurki korali.

Łaskawy znalazca zechce się zgłosić w Płaszowie, poczta Podgórze, u Katarzyny Cheretykowej, gdzie otrzyma nagrodę **10 złr.** (1960-2-3)

Młodzieniec

z ukończoną 4 kl. gymnazyalną, **poszukuje miejsca jako praktykant w aptece.** — Adres: **K. Ł.** pos. rest. **Bochnia.** (1887-3-3)

Skradzione zostały

Rs. 4000 ross. pożyczki wschodniej Nr. 201442, 61103, 150059, 60102, 150068, przed których zakupnem się ostrzega. — Uprasza się, ktoby ślad wspomnianych obligacyj znał, donieść o tem w **Kantorze p. Birnbauma.** (1888-3-3)

Mädchen-Pensionat.

Die **8-klassige deutsche höhere Privat-Töchterschule** verbunden mit **Pensionat** und Fröbel'schem **Kindergarten** der

L. Tschapka, Kanongasse 9,

beginnt den Lehrkurs mit 1 September. Die Anmeldung sowohl interner als externer Schülerinen kann täglich stattfinden. Prospekte gratis und franco. (1952-2-10)

Miasteczko Zmigród

z przyległościami: Żmigród stary, Siedliska-Hołbów, Łysa góra i Kasztel, w powiecie Jasielskim, **jest z wolnej ręki do sprzedania.**

O bliższych warunkach wywiedzieć się można u **Dra Adama Horvatha, adwokata krajowego we Lwowie, ul. Kopernika 22.** (1845-6-6)

Kuracye
w zakładzie leczniczym Steinbachera
Brunnthal (München).
Prospekt darmo. (1012-2-2)
Kier. lekarz: **Dr. Loh.**



Weyla
stołki kąpielowe
do opalania

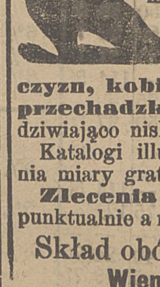
potrzebują mało miejsca i mało wody. Za 5 ct. węgla ciepła kąpiel. Ceny od złr. 22·50 wzwyż. **L. Weyl, właściciel c. k. przywileju,** specyalny handel pokojowych przyrządów kąpielowych i natrysków w Wiedniu, skład **I. Kärnthnerring, 17,** kantor i fabryka **III. Hauptstrasse 109.** Obszerne illustrowane cenniki darmo i opłatnie.

Urzędnikom, oficerom i lekarzom na spłaty częściowe. (1638-20-30)



Słynnie znane
piece regulacyjne
do napełniania
firmy (1811-10-)
R. Geburth,
c. k. nadwornego maszynisty,
są do nabycia w **WIEDNIU,**
VII., Kaiserstrasse 71.
Illustr. cenniki darmo i opłatnie

TYLKO U FIRMY
Hans Sachs
w Wiedniu, I., Lichtensteg Nr. I,



Najlepsze i **najtańsze obówie** męzkie, damskie i dla dzieci, gustowne i trwałe, w najobfitszym wyborze zawsze w zapasie. **Damskie kamaszki Lasting** z mocnemi podeszwami od złr. **2** c. **75** i wyżej. **Kamaszki męzkie** z podwójną podeszwą od złr. 4 wyżej. Wszelkie gatunki **obówia dla mężczyzn, kobiet i dziewcząt na ulicę i na przechadzkę** z Lasting i innych skór po zadziwiająco niskich cenach.

Katalogi illustrowane ze wskazówką podawania miary gratis i franco. (1482-46-)

Zlecenia z prowincyi uskuteczniają się punktualnie a nieodpowiednie towary wymienione.

Skład obówia **„Hans Sachs“**
Wien, „ Lichtensteg Nr. I.

Najnowszy dokładny plan
KRÓL. GŁÓW. MIASTA KRAKOWA
WRAZ Z PRZEDMIESCIAMI,
odbity w czterech kolorach, z czterema pięknie wykonanemi widokami i objaśnieniem w formie książeczki.
Nakład i własność H. Müldnera.
Cena egzemplarza 60 centów.
Do nabycia we wszystkich księgarniach i w hali Sukiennic Nr. 5.
Główny skład w Administracyi „Czasu“ w Krakowie.

ASTHME Duszność, chrypka, katary, zadawnione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują po użyciu **RUREK LEVASSEURA.**

NEVRALGIE Wszelkie cierpienia nerwowe każdej chwili ustępują po użyciu pigułek antinewralgijnych **Dra CRONIER.**

W Paryżu, Skład główny w Aptece pana Levasseur, rue de la Monnaie, 23.
Dostać można we wszystkich głównych aptekach. (1673-71-)

Dostać można w Krakowie w aptece p. W. Redyka przy Małym Rynku.

IWONICZ
zakład zdrojowo-kąpielowy.

Zdroje jedyne w swoim rodzaju, **słone, jodobromowe,** kąpiele ciepłe i mineralne, i nowo w tym roku otwarte, a z najlepszym już skutkiem używane borowinowe, tudzież zimne basenowe i natryskowe, w nowych wśród zakładu zbudowanych, nader ozdobnych, wygodnych łazienkach, żętyca, wyborny nabiał, wody mineralne wszelkiego rodzaju, apteka, urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu, słowem wszelkie urządzenia, które miłym i pożytecznym czynią pobyt w tym, klimatycznie, nader korzystnie, a zarazem malowniczo położonym zakładzie.

Z dniem 15 sierpnia rozpoczął się ostatni sezon trwający do końca września, a odznaczający się, jak poucza długoletnie doświadczenie, najtrwalszą pogodą.

Ceny mieszkań o 1/3 zniżone.



Fabryka towarów metalowych i skład rur
firmy (1905-1-4)
S. KELSEN, WIEN,
Fabryka i kantor: IX., Sobieskigasse Nr. 27,
nächst der Nussdorfer-Linie,
dostarcza **wszelkich przyrządów** do **zakładów gazowych, wodnych, parowych i urządzeń zdrowia się tyczących.**

!! Cztery medale zasługi i list pochwalny !!

Znakomite powodzenie i powszechne uznanie, jakie zyskały moje wyroby **na włosy,** zniewalają mnie do podania do publicznej wiadomości, że

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkukrotnem użyciu przywraca piękny naturalny kolor. **Pilipton,** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. — **Cena flakonu 1 złr. 50 ct.**

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe nieprzedawnione pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem. Cały flakon 3 złr. Pół flakonu 1 złr. 60 ct.

Uniwersalny płyn przeciw łupieży.

Łupież jest objawem chorobliwego stanu skóry, a lekceważenie jej słabości sprowadza wypadanie i siwienie włosów. Uniwersalny płyn jest tak znakomitym środkiem, że jeden flakon wystarcza na całkowite usunięcie łupieżu i kosztuje tylko 1 złr.

NIGRETINA.

Po długiem doświadczeniu udało się mi wynaleść wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastósowaniu bardzo prosty. — Cena 1 złr.

Olejek taninowy, oczyszcza skórę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 ct.

Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. — Słoik 80 ct. (165-47-)

Woda ateńska, do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia, utrwala barwę i połysk tychże. — Flakon 80 ct.

J. IHNATOWICZ,
magister farmacyi i chemik sądowy
Fabryka we Lwowie, Filia w Krakowie Sukiennice N. 20.

Złoty medal państwowy 1881.



Szwejsowane rury wiertnicze
wewnątrz gwintowane, z wierzchu gładkie,
wszelakiej wielkości
nitowane rury wiertnicze
równie i wszystkich innych narzędzi wiertniczych



dostarcza:
Dampfkesselfabrik & Brückenbauanstalt von
W. FRITZNER, LAURAHÜTTE O. S.
Station der Rechte-Oder Ufer-Eisenbahn.
Station der Oberschl. Eisenbahn, Kattowitz. (1891-2-3)

W księgarni Żupańskiego

wyszedł i jest do nabycia we wszystkich księgarniach:

Tom II. Obrazów z życia kilku ostatnich Pokoleń w Polsce (386-7-12)
przez
JULIUSZA FALKOWSKIEGO,
obejmujący
Księstwo Warszawskie.

Ogłoszenie licytacyi.

L. 23628. [1924-2 2]

Magistrat stołecz. król. miasta Krakowa podaje do publicznej wiadomości, iż celem oddania w przedsiębiorstwo adaptacyi koszar i budowę magazynu dla Obrony krajowej, w domu pod L. 143 dz. IV. (57) ulica Karmelicka odbędzie się **w dniu 18 sierpnia 1882 r.** w gmachu Magistratu w biurze Budownictwa miejskiego o godzinie 12 w południe publiczna licytacya.

Wadyum wynosi 1500 złr.

Deklaracye pisemne przyjmowane będą w budownictwie miejskiem, gdzie i warunki licytacyi przejrzeć można.

Kraków d. 8 sierpnia 1882 r.

Ogłoszenie licytacyi.

L. 22653. (1925 2-2)

Magistrat stołecz. król. miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, iż celem oddania w przedsiębiorstwo budowy kuchni i pralni oraz adaptacyi budynku dla starców i kalek w domu pod L. **12 i 13 dz. VI.** 8 ul. Lubicz, w tak zwanym Ogrodzie Angielskim, odbędzie się w dniu **18 sierpnia 1882 r.,** w gmachu Magistratu w biurze Budownictwa miejskiego o godzinie 12 w południe, publiczna licytacya.

Wadyum wynosi 170 złr.

Deklaracye pisemne przyjmowane będą w budownictwie miejskiem gdzie i warunki licytacyjne przejrzeć można.

Kraków d. 8 sierpnia 1882 r.

APTEKĘ

mającą 2—3000 złr. obrotu, **życzę sobie kupić.** (1881-2-5)

A. Flanek, Wien,
III., Barichgasse 20, I. Stock, Thür 10.

WINOGRONA

Od 15 sierpnia, jak co roku **do 5 października** rozsyłam zupełnie dojrzałe, słodkie i trwałe **winogrona stołowe** w najlepszym gatunku po cenie

złr. 1·70

za koszyk 5 kilo opłatnie bez żadnych wydatków do wszystkich stacyj pocztowych Austro-Węgier, za pobraniem pocztowem.

R. Maiti w Tryeście.

Trzy koszyki razem pod jednym adresem tylko 4 złr. 75 centów. (1884-2-14)

Solitera z głową

gubi łatwo i bezzwłocznie tani i słynny destylat **z apteki w Inzensdorf-Wiedeń.** Za skutek i zupełną nieszkodliwość ręczy. (1897 2 5)

KURS NAUK

w Zakładzie wychowawczo-naukowym PP. Prezentek, posiadającym atrybucye szkół publicznych, rozpoczyna się z dniem 1ym września b. r. Wpisy zaś uczennic do Zakładu od dnia 28 sierpnia. (1872-3-3)

Józefa Waligórska,
przełożona Zgromadzenia w klasztorze św. Jana

Poszukuje się panny

zdolnej do modniarstwa, do Królestwa, Zgłosić się można, między godz. 8—9 ul. Bracka, Nr. 24, u Pani *Piwońskiej.* (1886 2-3)

STYRYJSKIEJ
świeżej krowianki
również **wiedeńskiej** z zakładu
Maurycego Haya
dostać można
w aptece „pod Gwiazdą“
Konstantego Wiszniewskiego
w Krakowie przy ulicy Floryańskiej
(1058 20-)

Morszyńska
woda gorzka naturalna

ze źródła „Bonifacego“, pomiędzy wszystkiemi wodami gorzkiemi jako najbardziej esencyonalna, przewyższająca obecnie tyle rozpowszechnione wody gorzkie węgierskie i czeskie. W małych dawkach sprawia już obfite wypróżnienie, bez bólu i upośledzenia trawienia i zaleca się wskutek tego do dłuższego użycia jako środek przeczyszczający. Cena butelki **26** cent. Dostać można we wszystkich składach wód mineralnych. (1574-17-

---

OWCE.

W zarządzie gospodarczym w dobrach Chorkówka, **jest zaraz do sprzedania:**

Baranów negretów i merynosów sztuk	. . . 1
Matek „ „ „	. . . 11
Skopów „ „ „	. . . 1
Jarek, dwóch i jednorocznych „	. . .
Jagniąt tegorocznych „	. . .
Razem sztuk	3

Bliższa wiadomość w w **Chorkówce poczta Krosno.** (1885-2-

VICHY

*Administracya: w **Paryżu,** 22, Boulevard Montmartre.*

PASTYLKI DO TRAWIENIA
wytworzone u źródeł ze soli Vichy. Przyjemnego smaku, o niezawodnym skutku przeciw kwasom i upośledzonemu trawieniu.

SOLE VICHY DO KĄPIELI.
Paczka wystarcza na kąpiel dla osób, które nie są w stanie udać się do Vichy.

Dla uniknienia fałszerstwa żądać należy aby na wszystkich produktach znajdowały się znaczki:

„Kompanii Wód Vichy“

Dostać można w Krakowie w aptece Wiktora Redyka przy Małym Rynku oraz u PP. J. Wentzla, S. Feintucha, Józefa Goldwassera i W. Goldwassera. [694-12-22

STUDENTÓW

do niższych lub średnich szkół, życzy sobie przyjąć za miernem wynagrodzeniem na stół i stancyę **Emilia Strenger** ulica Cesarska, Nr. 16, **w Bielsku.** Dobry stół i dobra opieka, jako także pomoc w **niemieckim i francuzkim** języku przyrzeka się. (1864 4

Dla Wielmożnych Panów Budowniczych i właścicieli domów.

Wskutek artykułu w kronice „Czasu“ Nr. 176, z którego wyczytałem że kamień ciosowy wapienny był użyty z dobrym skutkiem do wyrobów rzeźbiarskich i architektoniczych, aż do początku wieku XVI, — nie szczędziłem ni kosztów, ni trudów do odszukania takiego kamienia.

I rzeczywiście udało mi się nareszcie odkryć w Paczółtowicach taki materyał, który jest czysty i wolny od piasku, tak iż można z niego najdelikatniejsze ornamenta wyrabiać i utrzymać bardzo ostre kanty.

Przeto podejmuję się dostarczać z niego **wszelkie roboty budowlane** a szczególniej: **STOPNIE,** które już dla jego **wytrzymałości i barwy białej,** nadającej klatce schodowej jasny i **miły widok,** powinien być uwzględniony; również dostarczam z niego **POSADZKĘ** zdatną do **westibilów, teras kościołów, korytarzów kościelnych,** szlifowanej i nieszlifowanej, **tretoarów** w płytach dowolnych rozmiarów i t. d., za cenę tak stosunkowo do innego materyału tanią, że interesanci po obejrzeniu materyału, innego użyć nie zechcą.

Obejrzeć można we fabryce kamieniarskiej przy ulicy św. Gertrudy. (1708-8-

Fabian Hochstim,
Majster kamieniarski.

Czcionkami Drukarni „Czasu.“

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*